8 str. Czwartek, 28 grudnia 1933 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIĄDZKI

GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56
Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749
Telefon nocny: 749
Telefon Filji: 748
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 296

Największa w dziejach świata katastrofa kolejowa

Straszne zderzenie się pociągów pod Paryżem

Przeszło 200 osób zabitych — Cała Francja okryta żałobą

Paryż 27 12. (PAT). W sobotę wieczorem w pobliżu Paryża koło stacji Lagny wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa, jakiej dotąd nie zna historja kolejnictwa światowego. Pociąg pośpieszny Paryż — Strassburg, jadąc z szybkością 100 km. na godzinę, zderzył się z ekspresem Paryż — Nancy.

Skutki katastrofy były niesłychanie tragiczne. Oba pociągi zostały zupełnie zdruzgotane. Z niektórych wagonów pozostały tylko kłębowiska żelastwa.

Liczba ofiar według prowizorycznych obliczeń wynosi kilkaset osób, w tem 165 zabitych na miejscu a 300 rannych, cyfry te jednak wzrastają. 80 osób ciężko rannych pozostawiono w miejscowym szpitalu w Lagny, pozostałych przewieziono do szpitali paryskich.

Paryż 27. 12. (Pat). Okres świąteczny upłynął w Paryżu i w całej Francji pod znakiem żałoby z powodu katastrofy kolejowej w Lagny, która pociągnęła za sobą zgórą 500 ofiar, w czem 217 osób zabitych, a przeszło 300 rannych. Katastrofa wydarzyła się w wigilję około północy pod stacją Lagny, gdzie na zatrzymany przed sygnałem pociąg osobowy wpadł całym rozpędem idący za nim z szybkością 105 km. na godzinę pociąg kurjerski Kilka wagonów zostało rozbitych doszczętnie. Akcję ratunkową utrudniała niezwykła mgła. Ratunek organizowała ludność pobliskich miasteczek.

W ciągu dwóch dni pracowano nad wydobyciem zwłok zabitych. Rannych przewożono w niezwykle trudnych warunkach do szpitala w Lagny i w Paryżu. Na dworcu wschodnim w Paryżu, w przekształconej na kaplicę żałobną sali umieszczono zwłoki zabitych, w których znajduje się duża liczba osób, których identyczności do dnia dzisiejszego nie udało się ustalić.

Zarówno na miejscu katastrofy, jak i na dworcu wschodnim w Paryżu rozgrywały się wstrząsające sceny, gdy krewni rozpoznawali ciała zabitych. Kardynał Verdier przybył do kaplicy żałobnej aby odmówić modły za dusze tragicznie zmarłych. Hołd zmarłym oddali władze z czonkami rządu na czele. Osobiście przybył również prezydent republiki Lebrun.

Wśród zabitych są dwaj deputowani Schleiter i Rollen, na liście zabitych znajdują się dwa polskie nazwiska Wojciech Ścigalski, murarz, zamieszkały w Glane i Stefanja Zielińska z Paryża. Zarówno prezydent Lebrun jak i minister spraw granicznych otrzymali liczne kondolencje od szefów państw rządów i przedstawiciel dyplomatycznych.

Pogrzeb ofiar tragicznej katastrofy odbędzie się w Paryżu dziś rano. W ceremonji żałobnej weźmie udział prezydent Lebrun i członkowie rządu. Bezpośrednim powodem katastrofy była gęsta mgła, wskutek czego nie dojrzano sygnału Śledztwo w toku.

Po wizycie ministra Simona w Paryżu

Narada z Paul-Boncourem

Sir John Simon angielski minister spraw zagranicznych jadąc do Italji na Capri zatrzymał się po drodze **w Paryżu**, gdzie odbył konferencję **z Paul Boncourem.** Prasa francuska podaje b. skąpe wiadomości o przebiegu rozmów między obu ministrami. Podobno doszło do pewnego uzgodnienia poglądów na sprawy reformy **Ligi Narodów,** jakoteż dalszych losów **Konferencji Rozbrojeniowej.**

W dniu 23 bm. minister Simon **odjechał wraz z małżonką do Genui,** skąd wyjechał dn. 24 bm. **samolotem wojskowym z Genui na Capri,** gdzie przybył tegoż dnia wieczorem. Sir John Simon święta spędził zgodnie z planem swojej podróży na Capri.

Według obiegających pogłosek min. Simon będzie **przyjęty na audjencji u Mussoliniego.**

Paryż, 27. 12. (Pat). Po śniadaniu wydanem przez Paul Boncoura na cześć sir Simona, został wydany następujący komunikat:

Sir Simon, który udaje się na Capri celem spędzenia tam świąt Bożego Narodzenia, skorzystał z przejazdu przez Paryż i złożył wizytę prezesowi gabinetu francuskiego i ministrowi spraw zagranicznych, z którym spożył śniadanie w towarzystwie kilku członków gabinetu francuskiego.

Ministrowie angielski i francuski stwierdzili **całkowitą zgodność swych zapatrywań w sprawach międzynarodowych,** znajdujących się na porządku dziennym, i porozumieli się w sprawie **podjęcia prac konferencji rozbrojeniowej,** stwierdzając doniosłość utrzymania **nienaruszalności autorytetu Ligi Narodów.**

* * *

W związku z tym komunikatem czyni się domysły, że obaj mężowie stanu doszli do porozumienia w sprawie **przesunięcia sprawy zgłoszonych ostatnio dezyderatów niemieckich na teren genewski.**

Nowy poseł japoński przybył do Warszawy

Warszawa 27. 12. (Pat) Przybył do Warszawy nowomianowany poseł japoński w Polsce prof. dr. **Nobubuni Ito** wraz z małżonką i synem. Na dworcu oczekiwali go członkowie poselstwa japońskiego w Warszawie, z sekretarzem poselstwa p Minoru Hirata i attache wojskowym ppłk. Genzo Janagita na czele, przedstawiciele towarzystwa polsko - japońskiego w Warszawie w osobach prezesa towarzystwa Brygiewicza i prof. J. Jaworskiego oraz przedstawiciele Związku Młodzieży Dalekiego Wschodu. Prezes Juljan Brygiewicz wręczył małżonce posła bukiet kwiatów.

Gwiazdka Polaków na obczyźnie

Wiedeń, 27. 12. (Pat). Pod protektoratem pani **Gawrońskiej i Dunajeckiej** odbyła się **gwiazdka dla dziatwy polskiej w Wiedniu,** w której wzięło udział **180 dzieci polskich.**

Przemówienie uroczyste wygłosił prezes Stowarzyszenia Opieki nad Szkółką Polską dr. **B. Tennenbaum,** wskazując na posłannictwo narodowe dziatwy polskiej, zmuszonej do przebywania zagranicą. Nastąpiły deklamacje, kolendy i jasełka, odegrane przez dzieci polskie. Uroczystość zakończyła się rozdzieleniem podarków gwiazdkowych.

Wybory senackie w Rumunji

Bukareszt 27 12 (PAT). Wybory do senatu odbyły się w całym kraju w zupełnym spokoju. Wszędzie przeszli kandydaci stronnictwa liberalnego z wyjątkiem 3 departamentów w Siedmiogrodzie, gdzie odniosło zwycięstwo 3-ch kandydatów węgierskich.

W ub. piątek obrano **113** senatorów. Pozostaje do wybrania jeszcze 91 senatorów, których wybierają izby handlowe, rolnicze i przemysłowe, uniwersytety, rady komunalne i rady departamentów.

Japonja ma wreszcie następcę tronu

Tokio 27. 12. (Pat). Cesarzowa japońska powiła syna. Wiadomość ta wywołała olbrzymią radość w całym kraju, albowiem jest to pierwszy potomek męski pary cesarskiej.

Świadomość obywatelska

W naszym wigilijnym numerze, składając świąteczne życzenia wszystkim ludziom dobrej woli, mówiliśmy o wielkiej przemianie duchowej jaka się dziś — pod wpływem głoszonych przez nasz Obóz haseł jedności i solidarności obywatelskiej — dokonywa nietylko na Pomorzu, ale i w całej Polsce.

Ta przemiana duchowa jest faktem o tak doniosłem i ogromnem znaczeniu, że mówić o niej — nie jest ani nigdy nie będzie zawiele Jest ona bowiem sprawą, która musi obchodzić wszystkich bez wyjątku ludzi w Polsce, trafiając do świadomości każdego państwowo i patrjotycznie myślącego obywatela. Im głębiej zaś ta świadomość utrwali się w umysłach polskich, tem silniejszem stanie się poczucie naszej słusznej narodowej dumy, że jesteśmy państwem obywateli zdrowych, trzeźwo myślących i rzetelnie umiejących pracować nad pokonaniem trudności gospodarczych i nad dalszą rozbudową potęgi swej Ojczyzny.

Uświadomienie obywatelskie w Polsce przedrozbiorowej ograniczało się do jednej jedynej warstwy szlacheckiej. Cała olbrzymia masa, dziś określana mianem ludu, znajdowała się nietylko poza nawiasem życia, ale wogóle nie wchodziła w skład społeczności. Pańszczyźniany chłop, pozbawiony praw rzemieślnik i pogardzany kupiec, — żyli poza sferą uprawnień obywatelskich.

Wtedy zaś, kiedy te warstwy poczęły zdobywać prawa, kiedy w Polsce konstytucja 3-go Maja uczyniła wyłom we wszechwładzy stanu szlacheckiego, kiedy w Europie wielka francuska rewolucja tworzyła podwaliny nowoczesnej demokracji, — wtedy właśnie Polska straciła byt państwowy, i wtedy przez sto kilkadziesiąt lat począł Polak żywot „obywatela" państwa obcego i wrogiego.

Ta długa przerwa w narastaniu poczucia przynależności do własnego państwa, przerwa w wychowywaniu szerokich rzesz w duchu własnych potrzeb państwowych, — nie mogła oczywiście pozostać bez następstw. Wprawdzie wszelkie zakusy, w kierunku wynarodowienia Polaków zawiodły. Niemniej jednak **z chwilą, gdy zdobyliśmy z powrotem niepodległość, uświadomienie obywatelskie obejmowało tylko pewną część społeczeństwa.** Istniała świadomość przynależności do narodu, — ale uświadomienie państwowe było zupełnie nie pogłębione. „Państwo" i jego „władze" były bowiem przez całe stulecie niewoli jednoznaczne z uciskiem i przemocą siły wrogiej.

Ale nietylko to hamowało rozwój uświadomienia państwowego w Polsce. Rozwój demokracji 19-go stulecia szedł w kierunku **rozdrobnienia każdego społeczeństwa na klasy i partje.** Z chwilą wskrzeszenia państwa polskiego odziedziczyliśmy bardzo uświadomionych „klasowców" i uświadomionych „działaczów" przeróżnych partyj. Każdy z nich chciał Polskę mieć inną, zbudowaną na modłę „białą", „czerwoną" lub „zieloną", zależnie od swej barwy klasowo - partyjnej. Wszyscy oni „boczyli się", kiedy **Józef Piłsudski poszedł w kierunku budowania Polski wyzwolonej z przestarzałych i niewłaściwych „nakazów" partyjnych, wytworzonych w 19-tem stuleciu. Nie rozumieli poprostu Jego ideologji,** budującej państwo na innych zgoła podstawach. Stąd też opór, idący zarówno ze strony „prawicowej" jak i „radykalistycznej" i „lewicowej". Pogrobowcy przywar i błędów reakcyjnej szlachetczyzny grupującej się w t. zw. „obozie narodowym", obruszali się tak samo, jak rozczarowani zwolennicy marksizmu.

Pierwszych siedem lat nowej Polski upłynęło, zanim runęła ta złowroga spuścizna z doby zaborczej, ta fatalna pozostałość z minionego stulecia. Przewrót majowy utorował drogę **nowemu okresowi, — okresowi działania w kierunku uświadomienia i wychowania obywatela w duchu państwowym.**

Dziś widzimy już owoce tego posiewu. **Dziś jesteśmy świadkami ciągłego i stałego, coraz szersze kręgi obejmującego narastania świadomości obywatelskiej, wyzbytej z przywar klasowego czy partyjnego myślenia.**

Mieliśmy też ostatnio sposobność **stwierdzenia na całym szeregu konkretnych faktów, jak to uświadomienie obywatelskie realizuje się w czynie.** Widzieliśmy, że poczucie odpowiedzialności za losy państwa, chęć przysłużenia się mu, troska o jego całość i bezpieczeństwo, obejmuje coraz szersze warstwy społeczeństwa. Dowodzi tego nietylko **coraz tłumniejsza ucieczka z pod sztandarów wielopartyjnych.** Ale jeszcze silniej mówią o tem również i dowody **pozytywne.**

Wystarczy przytoczyć chociażby n. p. **sukces Pożyczki Narodowej,** ów wzniosły moment **mobilizacji półtora miljona ludzi** na wieść, że budżet państwowy wymaga ofiar osobistych obywatela, by uratować swą równowagę i nie popaść w deficyt.

Wystarczy przytoczyć tak wymowny fakt uświadomienia obywatelskiego, jak życzliwe przyjęcie inicjatywy **stworzenia Funduszu Inwestycyjnego,** mającego uruchomić wytwórczość rodzimą i paraliżować następstwa kryzysu gospodarczego.

A niedawne **wybory samorządowe do rad miejskich i gromadzkich,** odbyte pod hasłem **odrzucenia „nakazów" partyjnych,** czyż nie są również **potężnym dowodem wzrostu obywatelskiego uświadomienia w najszerszych kołach ludności?** Obywatel miast pomorskich, poznańskich i małopolskich, narówni z obywatelem wsi i wiosek z innych województw Rzplitej — w wyborach tych umiał już **silnie i twardo podkreślić swe rzetelne zrozumienie dla potrzeb ogólno - państwowych i wykazać płynącą z tego zrozumienia wolę oparcia gospodarczych i społecznych zadań samorządu na fundamencie wspólnej i solidarnej współpracy.**

Oto **kilka zaledwie** z pośród **wielu** innych przykładów tej **wielkiej przemiany w stosunku obywatela do państwa,** jaka dziś — naprzekór partyjnym frazesom — ogarnęła całą Polskę.

Idziemy ku czasom, w których jedyną miarą i jedynym wskaźnikiem będzie — silne państwo uświadomionego obywatela.

A czasy te, jako widome zwycięstwo idei naszego Obozu, są już bliskie.

Usiłują rzucić jabłko niezgody pomiędzy Jugosławję i Austrję

„Reichspost" w korespondencji z Berna Szwajcarskiego podaje informacje, pochodzące z kół dyplomatycznych, według których **Rosenberg, kierownik polityki zagranicznej partji nar.-socjalistycznej usiłuje obecnie pozyskać Jugosławję dla swoich planów politycznych.**

Z jednej strony podburza on nacjonalistów słoweńskich w Karyntji austrjackiej, z **drugiej** zaś daje Jugosławji do zrozumienia, że **Berlin nie miałby nic przeciwko przyłączeniu Karyntji do Jugosławji,** gdyby Jugosławja zgodziła się na anschluss Austrji do Niemiec.

Katastrofa samolotu pasażerskiego pod Dortmundem

Belgijski samolot komunikacyjny, lecący z Berlina **uległ 22 bm. na lotnisku w Dortmundzie katastrofie.** Przy lądowaniu samolot zawadził lewem skrzydłem o drzewo i przewrócił się. Aparat został uszkodzony. **Pilot poniósł śmierć na miejscu,** radjotelegrafistę odwieziono w stanie ciężkim do szpitala. Z pośród trzech pasażerów, dwóch odniosło lżejsze rany.

Porozumienie żytnie polsko-niemieckie wpłynie na poprawę ceny eksportowej

Jak już donosiliśmy, w wyniku kilkotygodniowych rokowań została ostatnio zawarta w Berlinie **polsko - niemiecka umowa żytnia.** Zawarcie umowy jest wynikiem silnej konkurencji państw eksportujących, co przyczyniło się w znacznym stopniu do obniżenia cen tego zboża na rynku światowym. a tem samem i na rynku polskim. Głównymi eksporterami żyta w obecnej chwili są: Polska. Niemcy i Rosja Sowiecka, w mniejszym stopniu Węgry.

Przedmiotem nowego porozumienia jest zarówno **żyto jak i mąka żytnia.** W przeciwieństwie do układu zawartego w 1930 r., **nowe porozumienie nie przewiduje utworzenia wspólnego biura sprzedaży, lecz sprzedażą żyta będą zajmowały się oddzielne biura, znajdujące się obecnie w Gdańsku i Berlinie.** Umowy sprzedaży na eksport będą zawierać jedynie instytucje **rządowe,** jak Państwowe Zakłady Przem. - Zbożowe, — natomiast **wykonywanie umów będzie uskuteczniane przez kupców prywatnych.** Umowa nie ustala sztywnych kwot eksportowych, gdyż obie strony uznały za wystarczającą gwarancję, że wywóz będzie scentralizowany w obu państwach, i że **obie centrale eksportowe w Gdańsku i Berlinie będą stale uzgadniać swą politykę wywozową oraz przestrzegać jednolitych cen minimalnych zarówno w stosunku do żyta, jak i mąki żytniej.**

Ten typ umowy pozwoli na ewentualne układy z innemi państwami, wywożącemi żyto na rynki zewnętrzne.

Centralne biura będą sprzedawały żyto według cen i na warunkach ustalonych między sobą. Postanowienia umowy, dotyczące mąki żytniej, przewidują, że **rządy obu państw będą poddawały kontroli transakcje prywatnych firm eksportowych,** które będą musiały sprzedawać mąkę żytnią po cenach wyższych od ceny żyta. Objęcie układem również i mąki żytniej jest rzeczą nową, gdyż poprzednie porozumienie z 1930 r. nie rozwiązało tej sprawy. Ma to tem większe znaczenie, że w ostatnich czasach Niemcy, zachęceni systemem premij przywozowych, forsowali wywóz swej mąki po cenach niższych od cen, otrzymywanych za polskie żyto.

W przeciwieństwie do dawnego stanu rzeczy, umowa nie ustala kontyngentów sprzedaży żyta. Obydwaj więc kontrahenci mogą sprzedać **nieograniczone ilości żyta we wszystkich krajach.**

Umowa została zawarta na czas do dnia 31 lipca 1934 r., tj. do końca roku gospodarczego, z tem jednak, że **obydwa rządy mają na dwa miesiące przed tym terminem porozumieć się co do ewentualnego przedłużenia porozumienia.**

Należy przypuszczać, że zawarta umowa żytnia polsko - niemiecka wykluczy konkurencję tych państw na rynkach odbiorczych, następnie wpłynie na poprawienie ceny eksportowej żyta, co rolnicy powitają niewątpliwie z zadowoleniem.

Od nowego roku tańsze bilety kolejowe
Wejście w życie nowej taryfy osobowej na kolejach

W dniu 1 stycznia 1934 r. wejdzie w życie *nowa taryfa osobowa na linjach kolei normalnotorowych,* zawierająca wbrew rozsiewanym pogłoskom następujące ulgi turystyczne: ulgę na *wycieczki 10 osób* kilku klubów turystycznych, która wynosi *1/3 obecnej taryfy normalnej,* takąż ulgę dla *wycieczek Polskiego Związku Narciarskiego* oraz bilety narciarskie 1000 kilometrowe dla członków tego związku. Ponadto zachowano w niektórych relacjach ogólnie dostępne *bilety powrotne* na wycieczki świąteczne np. z Krakowa i Katowic do Zakopanego ze znacznie zniżonemi cenami. Zachowane będą również t. zw. pociągi pupularne, tudzież ulgi do miejsc odpustowych.

W dalszych relacjach przejazdu szeroki ogół korzystać będzie ze *znacznej zniżki ogólnej, dostępnej dla każdego podróżnego, wynoszącej około 25%.* Dzięki tej inowacji stała się zbędna zniżka t. zw. kuracyjna, wynosząca dotychczas 50 proc. w drodze powrotnej z miejscowości kuracyjnej. Udzielając bowiem w każdą stronę ulgi w wysokości 25 proc. uogólnia się to ustępstwo we *wszystkich odległych relacjach przejazdu.*

Urzędnicy państwowi otrzymają szczególną tabelę opłat, w której ustalone zostaną obecnie płacone przez nich ceny według tabeli normalnej, *obniżonej o 50 proc.* Ulgi zostaną rozciągnięte na *żony urzędników w stanie czynnym oraz na urzędników prowizorycznych i kontraktowych, a także na żony tych urzędników.*

Reforma taryfy idzie zatem w kierunku zachowania obecnych opłat ulgowych dla ogółu tych osób, które z nich korzystały oraz udzielenie, kosztem pewnych *nadmiernie rozbudowanych a niejednokrotnie też nadużywanych przywilejów niedużych stosunkowo grup, ustępstwa dla szerokiego ogółu przy przejazdach odległych.*

Pragnąc nie odwlekać terminu wejścia w życie nowej taryfy osobowej zarząd kolei wprowadza ją w życie pomimo trudności z wykonaniem na czas wszystkich kategoryj nowych biletów. W początkowym okresie stosowane będą na razie w niektórych przypadkach bilety pisane.

B. komisarz Rządu m. Gdyni notarjuszem

W związku z reorganizacją notarjatu na terenie całej Rzplitej, w Warszawie zostali zwolnieni notarjusze: Witold Biernacki, Feliks Wyganowski, Bolesław Zembrzuski, Wacław Antecki, Tomasz Miszewski, Wincenty Kostecki, Stanisław Tyborowski, Aleksander Małkowski.

Minister sprawiedliwości mianował notarjuszami w Warszawie pp.: Władysława **Włoskowicza,** b. wicewojewodę warszawskiego, Zygmunta **Neumanna,** Bolesława **Lesmana (Leśmiana),** znanego literata i członka Akademji Literatury Czesława **Świrskiego,** Zygmunta **Zabierzowskiego,** b. kom. Rządu m. Gdyni, dr. Stefana **Benedykta,** mjr. dypl. i Lucjana **Gostyńskiego.**

Pozatem zostali mianowani notarjuszami p. p. Kazimierz **Moykowski** w Otwocku, Józef **Zaborowski** w Łodzi, Zygmunt **Skibniewski** w Żyrardowie, Aleksander **Smoliński** w Łodzi, — Wincenty **Łodziewski** w Łodzi, Jan **Buksicki** w Łęczycy, Jan **Siokało** w Siedlcach, Jan **Wallas** w Pabjanicach.

Notarjusz Stanisław **Buharowski** został przeniesiony z Warszawy do Wilna.

„Kościuszko" pierwszym statkiem
przy nabrzeżu Dworca Morskiego

Dnia 21 bm. o godz. 17 min. 30 przybył do portu gdyńskiego z Ameryki polski statek transatlantycki „Kościuszko", przywożąc na swym pokładzie 190 **pasażerów,** oraz ładunek poczty i **drobnicy.**

Statek ten jako pierwszy stanął przy nowowybudowanym dworcu morskim, gdzie pasażerowie mogli korzystać z wszelkich udogodnień. Zejście ze statku do hali odprawy celnej odbywa się przez **specjalny pomost, położony z pokładu na górną rampę dworca.** Po odprawie celnej bagaż zostaje złożony do wagonów bagażowych, a dla pasażerów podstawione są specjalne wagony osobowe, które następnie dołączane zostają do odpowiednich pociągów.

Zasiłki z Funduszu Bezrob. wypłacane będą co 2 tygodnie

W najbliższych dniach wchodzi w życie rozporządzenie ministra opieki społecznej w sprawie wypłacania zasiłków ustawowych z Funduszu Bezrobocia.

Zgodnie z tem rozporządzeniem zasiłki dla bezrobotnych robotników wypłacane będą, nie jak dotychczas, co tydzień, lecz co dwa tygodnie.

Budowa statku „Lech" dla Polsko-Bryt. Tow. Okr.

Jak się dowiadujemy prace przy budowie nowego statku „Lech" dla Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego posuwają się szybko naprzód. Spuszczenie statku na wodę nastąpi w połowie stycznia 1934.

W 15 rocznicę Powstania Wielkopolskiego

Dzień 27 grudnia 15-ta rocznica wypędzenia Niemców z Poznania i całej tzw. „byłej dzielnicy Pruskiej", to nie tylko uroczystość lokalna, ziemi wielkopolskiej, to wielki dzień całej Polski, która nie zna już dzielnic i zaborów i stanowi jedność zwartą i scementowaną: Jeden naród, jedno państwo, jedna armja jeden wódz i jedna Niepodległość!

Orlęta lwowskie, Poznański „bataljon śmierci" walczący o oswobodzenie Wilna, Cud nad Wisłą u bram Warszawy, powstanie Wielkopolskie — to wszystko ogniwa jednego szczerozłotego łańcucha, ukutego z gorąco bijących miłością Ojczyzny serc polskich.

Jedna też Radość niesie się po całej ziemi polskiej, że Poznań obchodzi dziś swą promienistą rocznicę wyzwolenia. 27 grudzień to konsekwentne, logiczne, konieczne następstwo 6 sierpnia, a ukoronowanie 11 listopada.

Te trzy daty błyszczeć będą zawsze w historji Mocarstwa Polskiego, jedną krwawą wstęgą ofiarności żołnierza polskiego związane. Są one trzema filarami na których zbudowaliśmy gmach naszej Niezawisłości, są one symbolem Wielkiego Zjednoczenia trzech dzielnic bez których nie mogłoby być nigdy mowy o Mocarstwowej potężnej Polsce Niepodległej!

„Ostatnią kroplę krwi za Polskę odda!"

Marsz. Piłsudski a Powstanie Wielkopolskie

W archiwum Ref. Hist. DOK VII w Poznaniu znajdują się nad wyraz ciekawe notatki śP. **Jana Maciaszka**, szefa wydziału bezpieczeństwa Komisarjatu Rady Ludowej z historycznych dni grudniowych Wielkopolski. Wśród notatek tych rewelacyjny jest opis rozmowy śp. Maciaszka z Marszałkiem Piłsudskim, którą w skróceniu zamieszczamy poniżej:

„Chcąc być pewnym czy nie popełniam jakich błędów i że to co zdziałać zamierzam idzie w **kierunku przyszłej zjednoczonej armji polskiej** porozumiałem się z ks. prałatem Adamskim. Oświadczyłem mu, że pojadę do Warszawy i tam sprawę armji w Wielkopolsce oraz zbrojnego czynu omówię. Oczywiście, że w pierwszej linji wyłoniła się osoba komendanta Piłsudskiego, jako tego, z którym należałoby pomówić. Ks. Adamski zgodził się na moją propozycję zalecając mi jednak dużą ostrożność.

Z własnej inicjatywy poszedłem do p. gen. Szeptyckiego, który wtedy był szefem sztabu generalnego. Przedstawiłem mu całą sprawę i mój projekt i zapytałem się go, czy mam pójść do komendanta Piłsudskiego. Zatelefonował w mojej obecności do Belwederu i rozmawiał z komendantem Piłsudskim, który mu oświadczył, że mnie zaraz chętnie przyjmie i poprosił gen. Szeptyckiego aby mnie autem do Belwederu osobiście zawiózł.

I tak pojechałem do Belwederu ciekaw będąc, jakie wrażenie na mnie pan komendant Piłsudski zrobi.

Przyjął mnie w Belwederze nasamprzód p. Car i zaprowadził do pana Piłsudskiego z którym siedział adjutant major Kasprzycki, dzisiejszy generał.

Przedstawiłem im całą sprawę i rozpoczęła się rozmowa. Rozmowa trwała 3—4 godziny. W rozmowie przekonałem się, że ocena osoby Piłsudskiego kreślona przez naszych posłów polskich z Poznania niezupełnie się zgadza i pan Piłsudski jest **człowiekiem bardzo uczciwym, gorliwym Polakiem, który ostatnią kroplę krwi za Polskę ochotnie odda**, że wszystko dla dobra Polski gotów zrobić i że posłowie nasi w Wielkopolsce **wielką krzywdę mu czynili opisując go jako nieuczciwego i niegorliwego Polaka.**

Żalił mi się komendant Piłsudski, że ma wprawdzie wielu żołnierzy, ale że niema karabinów, mundurów i butów, że mu zwłaszcza brak podoficerów. O wojsku polskiem wyrażał się jakgdyby o własnych dzieciach: wprost na obliczu wyczytać mu było można, jak ze swymi żołnierzami odczuwał ich ciężki los i jak z nimi współczuł.

Już po 10 minutach naszej konferencji byłem po jego stronie, byłem jego zwolennikiem i doszedłem do przekonania, że w Polsce trudno ludzi sądzić po artykułach w gazetach lub po ocenie nawet takich osób, jak posłowie. — Doszedłem do przekonania, że polityka oraz partyjność u nas zaciemnia umysły i zdania o ludziach, którzy mają najlepsze zamiary i myśli.

Podczas konferencji podsunąłem myśl co robić, aby Niemcy wszystkiego z Wielkopolski nie wywieźli. Gdy mnie pan Piłsudski na to o moje własne zdanie zapytał oświadczyłem, że może najwięcej byłoby wskazane, ażeby **wysadzać w powietrze mosty kolejowe dla utrudnienia im wyjazdu z Wielkopolski.** Piłsudski kazał wtenczas przynieść majorowi Kasprzyckiemu mapę sztabową i namyślaliśmy się wspólnie, które mosty w powietrze wysadzać by należało. Ale najtrudniejsza kwestja kto to ma uskuteczniać. Ja oczywiście takich ludzi nie miałem bo ich nie znałem i tylko potajem **nie tworzyłem armję.** Na ponowne pytanie p. Piłsudskiego naumyślnie mu wtenczas powiedziałem, że **podług mego zdania ludzi takich można tylko znaleźć wśród piłsudczyków.** Miałem wrażenie, że ta odpowiedź bardzo mu pochlebiła i że mu się bardzo podobała, i podał wtenczas następujący plan.

Pan Piłsudski twierdził, że o odpowiednich ludzi na wysadzenie mostów się wystara, ażeby w razie potrzeby dalszej wysyłce materjału wojskowego przez Niemców z Wielkopolski przeszkodzić. Właśnie podczas tej rozmowy przybył telegram od p. Grabskiego z Paryża że Ententa wysyła generała Hallera z wojskiem do Gdańska i że pan Paderewski z nimi jedzie.

Pan Piłsudski przeczytawszy ten telegram powiedział, że **widocznie nam Pan Bóg pomoc przysyła".** (Wiadomo niestety, że armja Hallera wówczas nie przybyła).

Przytoczona powyżej rozmowa jest ciekawym przyczynkiem do charakterystyki stosunku Marszałka Piłsudskiego do Wielkopolski i Powstania Wielkopolskiego w pamiętnych dniach grudniowych.



Język polski językiem urzędowym

we wszystkich organizacjach fachowo-rolniczych

Odbyte ostatnio w Toruniu zebranie prezesów towarzystw hodowlanych, zwołane przez Pomorski Związek Ziemian, powzięło z inicjatywy p. szamb. Komierowskiego bardzo chwalebną uchwałę, że **językiem urzędowym w wspomnianych zrzeszeniach jest wyłącznie język polski,** w którym winny być zredagowane statuty, prowadzone księgi protokółów, książkowość i deklaracje członkowskie, jak również odbywać się zagajenia i prowadzenie zebrań.

W zebraniu tem uczestniczyli Prezesi: Pom. Zw. Ziemian **p. Śląski**, prezes Tow. Hodowców Konia Szlach. Półkrwi p. płk. **Donimirski**, Prezes Tow. Hod. Bydła nizinnego i prezes Tow. Kontroli Obór p. inż **Jaworski**, Prezes Tow. Hod. Trzody Chlewnej p. **A. Szulc**, Prezes Towarzystwa Hod. Konia Zimnokrwistego p. **St. Haertle**, prezes Zw. Lasów Prywatnych i Zw. Łowieckiego p. **Komierowski**, Prezes Tow. Hod. Owiec p. **T. Lerchenfeld**. Podkreślić należy, że uchwały powyższe powzięte zostały **jednogłośnie.**

Przy tej okazji warto przypomnieć, że latem br. na tle dwujęzyczności obrad na zebraniu jednego z wymienionych wyżej towarzystw, powstał zatarg, który dzięki obecnej uchwale został ostatecznie zlikwidowany. Członkowie — Polacy podnieśli wówczas słuszny protest przeciwko posługiwaniu się językiem niemieckim w obradach polskiej organizacji

Laureaci Nobla



Od lewej do prawej stoją: Iwan Bunin (literatura), Diras (fizyka), Schroedinger (fizyka), Heisenberg (fizyka).

Pociąg-zjawisko pokutuje po katastrofie

W Szwecji, między stacjami kolejowemi Oresta i Tortuna, zaobserwowano niezwykłe zjawisko. Otóż od kilku lat, w ściśle jednakowych odstępach czasu widać na torze zwykły pociąg, oświetlony wielkiemi latarniami, pędzący z wielką szybkością. Trwogę wśród okolicznych mieszkańców budzi jednak nie jego wygląd, lecz fakt, że posuwa się on **zupełnie bezszelestnie.**

Jak przypuszczają świadkowie tego niezwykłego zdarzenia, jest to „duch" pociągu, który zapadł się wraz z groblą, pomiędzy wymienionemi stacjami. Uczeni tłumaczą ten fakt podobnie jak zjawisko **„fata morgany"**, czemu jednak **zaprzecza wiele osób.**

30.000 złotych na szkolnictwo polskie zagranicą

W listopadzie b. r. hrabia **Jakób Potocki**, właściciel dóbr Helenów, po powrocie z zagranicy odwiedził p. marszałka Senatu Władysława Raczkiewicza, któremu **wobec zamknięcia subskrypcji na Pożyczkę Narodową** wręczył sumę zł. 30.000,— jako dar na cele społeczne.

P. marszałek Senatu przekazał wspomnianą sumę **Zarządowi Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.**

Możliwości zbytu na rynku norweskim

Państwowy Instytut Eksportowy posiada informacje o możliwościach zbytu na rynku norweskim następujących artykułów: **sznurów, przędzy konopnej do wyrobu siatek, do wyrobu sznurów, materjałów na flagi, tkanin jutowych i t. p.** O bliższe informacje w tej sprawie winni zainteresowani eksporterzy zwracać się do Państwowego Instytutu Eksportowego.

Polskie zabawki dla dzieci niemieckich bezrobotnych

Poseł polski w Berlinie Lipski złożył na ręce komitetu „Winterhilfswerh" będącego pod protektoratem min. Goebbelsa dużą partję **polskich zabawek** i słodyczy dla ubogich dzieci niemieckich. W liście do min. Goebbelsa poseł Lipski zaznaczył, że pragnie temi zabawkami, wykonanemi w Polsce, sprawić radość biednym dzieciom, dla których choinka jest **utęsknionym symbolem radości.** Minister Goebbels w odpowiedzi swej oświadczył: **„Jest to dla mnie potrzebą** serca by panu wyrazić panie Ministrze, najciepleisze podziękowanie za dary dla biednych dzieci".

Ropa dla kutrów rybackich będzie tańsza

Na terenie ministerstwa przemysłu i handlu opracowywany jest obecnie projekt rozporządzenia, na mocy którego **morska flotylla rybacka będzie korzystać z cen eksportowych** oleju gazowego, zwolnionego ponadto od podatku konsumcyjnego. Przyniesie to znaczną ulgę rybakom, gdyż obniży cenę oleju gazowego o około 25 procent.

Z ruchu wydawniczego

Zygmunt Batowski, Wizerunki Kopernika. Nakładem Towarzystwa Bibljofilów im. Lelewela w Toruniu, ukaże się w najbliższym czasie na półkach księgarskich, monografja profesora U. W. Z. Batowskiego p. t. Wizerunki Kopernika! Praca ta pięknie ilustrowana szeregiem dawnych podobizn kopernikowskich, nadzwyczaj starannie i wytwornie tłoczona, będzie pierwszą pracą z zakresu ikonografji wielkiego syna Torunia.

Zebranie Towarzystwa Naukowego. Dnia 27 bm. w środę o godz. 20 w gmachu „Muzeum" ul. Wysoka 16. odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Porządek dzienny: Uchwalenie nowego statutu Towarzystwa.

Dwa fraki prezydenta Stanów Zjednoczonych

Po amerykańsku na bankiecie

Dyplomata, mąż stanu, musi zawsze dbać o to, aby się nie dać wyprowadzić z równowagi. Dobitny przykład zimnej krwi i siły woli dał w tym kierunku Teodor Roosevelt, poprzednik obecnego prezydenta U. S. A. Teodor Roosevelt miał tylko **jeden frak.** Przed pewnym bankietem na którym miał przemawiać, posłał **frak do krawca.** Ubierając się wieczorem, zauważył, że spodnie i kamizelka pasują dobrze, natomiast frak jest za ciasny i najwidoczniej zamieniony. Była to sobota i zakład krawiecki został już zamknięty, chcąc nie chcąc musiał więc Roosevelt włożyć cudzy frak na siebie. Z trudem wcisnął ciasny frak, unikając przytem zbyt gwałtownych ruchów. z obawy, by szwy nie popękały.

Podczas bankietu wszystko poszło gładko. Ale gdy Roosevelt wstał i zaczął przemawiać, poczuł, **że zbliża się chwila katastrofy.** Prezydent był nietylko dobrym, ale i pełnym temperamentu mówcą, który ilustrował mowę gestami. Dobrnął już szczęśliwie do połowy przemówienia, gdy zjawił się w sali goniec **z pudłem**, które dyrektor hotelu dyskretnie postawił przed prezydentem. W pudle znajdował się **frak, własny,** rodzony **frak prezydenta.**

Roosevelt nie zastanawiał się długo. W kilku słowach **przeprosił obecnych,** poczem zrzucił prędko niewygodny przyodziewek i włożył własny, dobrze skrojony frak. **Żywiołowe oklaski** zebranych powitały gest Roosevelta, który też teraz bez wahania i przeszkody dokończył zaczętą mowę.

Obrońcy ciemnoty z endeckiego podwórka

Na marginesie „polemiki“ dokoła sprawy Ośrodka Zdrowia w Strzepczu

Swego czasu w jednem z naszych wydawnictw „Gazecie Morskiej“ poruszyliśmy sprawę **Ośrodka Zdrowia w Strzepczu na Kaszubach**, zagrożonego likwidacją. W artykule naszym, będącym wyrazem **troski o zdrowie ubogich odłamów ludności kaszubskiej** podkreśliśmy doniosłą rolę, jaką odgrywa Ośrodek w dziedzinie lecznictwa, higjeny i tępienia szkodliwych przesądów tam, gdzie ciężkie warunki walki o byt pogrążają ludność w ciemnocie, zabobonach i nędzy.

Na artykuł nasz, jak na komendę **odezwały się tuby prasowe pomorskiej endecji**, które, — jak wiadomo, — nie cofają się **nawet przed szerzeniem krańcowego obskurantyzmu, byleby wygrać jakiś atut demagogiczny.**

W trzech pismach: wejherowskiej „Gazecie Kaszubskiej“, pelplińskim „Pielgrzymie“ i toruńskiem „Słowie Pomorskiem“ ukazał się „list do redakcji“, czy też atrykulik o prawie identycznem brzmieniu, zawierający całą **litanję nonsensów, skierowanych przeciwko naszemu wystąpieniu**, a podyktowanych rzekomą troską o „dobre imię Kaszub“.

Autor tego „listu“ wzgl. artykuliku oburza się na „Gazetę Morską“ za pewne zwroty, ilustrujące pracę Ośrodka i jego zadania, przedstawiając sytuację w Strzepczu tak, jakgdyby to był **raj na ziemi** w którym wprawdzie istnieją takie przesądy, jak **nieobcinanie paznokci u niemowląt do roku życia**, co jednak zdaniem autora jest **przesądem „błahym“(!)**, tępienie którego jest „śmiesznem“, zwlaszcza, że zdaniem jego, „jeżeli ktoś ma jakiś przesąd, to niekoniecznie musi być ciemny“. Ten ostatni aforyzm autor popiera powołaniem się na starożytny Rzym i Grecję, gdzie... „kwitło wróżbiarstwo, a mimo to różne nauki stały na wysokim poziomie“.

Wolno anonimowemu „korespondentowi“ pism endeckich żywić kult dla wróżbiarskiego Rzymu i Grecji, choć stawanie w obronie zabobonów nie bardzo **jakoś harmonizuje z hasłami nauki chrześcijańskiej** któremi tak chętnie endecy się posługują, ale już zgoła niedopuszczalną jest reczą, żeby ktoś przyswajał sobie prawo w podobnie bezmyślny sposób występować w imieniu ludności kaszubskiej, przez **nikogo do tego nieupoważniony i nieproszony.** — Świadomie wstrzymaliśmy się z udzieleniem odpowiedzi pismom, które elaboratowi tego „kogoś“ dały gościnę na swych łamach, w przekonaniu, że na temat powyższy zabiorą głos osoby, **rzeczywiście powołane do przemawiania w imieniu ludności Strzepcza i okolicy.** Tak też się stało: poniżej przytaczamy list p. dr. Walczaka z Wejherowa, który stawia **w należytem świetle nonsensy, wypisywane w celach wyraźne demagogicznych przez pisma endeckie.**

„Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z toczącą się na łamach tutejszej prasy polemiką w sprawie „Ośrodka Zdrowia“ w Strzepczu, proszę o umieszczenie w Pańskiej poczytnej Gazecie następ. uwag.

W numerze 287 „Gazety Kaszubskiej“ z d. 14 bm., w nr. 158 „Pielgrzyma“ z dnia 16 bm. oraz w nr. 293 „Słowa Pom.“ z dnia 21 bm. ukazał się artykuł pt. „W obronie dobrego imienia Kaszub i Pomorza“, nadesłany jakoby ze Strzepcza. Jakowspółzałożyciel i stały kierownik Ośrodka Zdrowia w Strzepczu, czuję się upoważniony odpowiedzieć niepowolanemu „obrońcy imienia Kaszub“, że artykuł „Gazety Morskiej“ z dnia 29 11 br. omawiający ta kważną **kwestję zdrowotną okolic Strzepcza, nie uwłaczał godności Kaszubów, o czem mogą świadczyć rozmowy tamtejszych chorych, prowadzone zemną.** Przeciwnie, Strzepczanie są wdzięczni, **że znalazł się ktoś, kto ujął się za ich cenną instytucją**, tem więcej, że miarodajne czynniki zajęły się tą sprawą i postanowiły nie dopuścić do **„niechybnej likwidacji“ Ośrodka Zdrowia**, jakiej możeby pragnął pan „obrońca imienia Kaszub“.

Pan ten nie zna też widocznie nędzy tych, co nie czytają gazet, nie mogą się więc obrażać na omawianie ich robactwa, a jeżeli sam obraża się w ich imieniu, to chyba dlatego, że nie wie, że wesz jest roznosicielem chorób zakaźnych (tyfus plamisty). Kim jest pan „obrońca imienia Kaszub“ skoro nie wie, z jaką szybkością odrastają niemowlęciu paznokcie, jaką **krzywdę wyrządza sobie dziecię, kalecząc delikatną skórę częściowo obgryzionemi przez matkę lub babkę paznokietkami..** Czyż dla zrozumienia tego trzeba kończyć uniwersytet? A już występowanie w obronie przesądów i powoływanie się na narody starożytne jest dla mnie zupełnie niezrozumiałe, **gdyż nasze Wielebne Duchowieństwo stale walczy z ambony i katedry z wierzeniami w gusła, zabobony i przesądy.**

Dla każdego Polaka smutnym jest fakt, że w tej czy innej dzielnicy naszego kraju panuje jeszcze ciemnota i **obowiązkiem społeczeństwa jest toczyć z nią walkę.** Ośrodek Zdrowia jest obok szkoły tą **właśnie instytucją, która niesie** światło kultury. W końcu zapytuję, dlaczego pana „obrońcę“ tak uderzył wyraz „degeneracja“. Wszak wiadomą jest rzeczą, że tam, — gdzie latami trwają te lub inne choroby społeczne, występuje — jako reguła — *zwyradnienie rasy.* Mamy takie przykłady w południowej części Polski. Czy i pan „obrońca imienia Kaszub“ był kiedyś zdyskwalifikowany przez Wojskową Komisję Poborową? Przysłowie głosi: „uderzyć w stół a nożyce się odezwą“...

Łączę wyrazy głębokiego szacunku
M. Walczak, doktór wszech nauk lekarskich.

Pp. endecy raz jeszcze usiłowali zrobić z białego czarne, wypaczając na swój sposób intencje naszego artykułu. I jak zwykle, *znowu* się ośmieszyli, zyskując jeszcze jeden zaszczytny tytuł **obrońców ciemnoty i... wróżbiarstwa.**

Znowu jeden „narodowiec“ pod kluczem

8 miesięcy więzienia za obrazę Marszałka Piłsudskiego i Rządu

W dniu 20 grudnia rb. odbyła się przed sądem grodzkim w Starogardzie rozprawa karna przeciwko niejakiemu Janowi Czybkowi, — **prezesowi Związku Młodych Narodowców w Subkowach** powiatu tczewskiego, któremu akt oskarżenia zarzucał zniewagę Rządu polskiego.

Czubek w dniu 16 października br. w składzie kolonjalnym kupca Kruczyńskiego wyraził się do osób obecnych, że Marszałek Polski Józef Piłsudski i wszyscy inni ministrowie którzy rządzą narodem katolickim są... kalwinami (!) oraz że „Pożyczki Narodowej“ nie da „złodziejom“.

Za swoje bezczelne idjotyzmy został Czubek skazany na **8 miesięcy aresztu 340 zł. grzywny i ponoszenie kosztów sądowych.**

Jak widzimy przywódcy endeccy potrafią jedynie ohydnie złorzeczyć władzom państwowym co zastępuje u nich realną pracę do któwym, co zastępuje u nch realną pracę, do której oddawna już nie są zdolni.

Poco było robić tyle hałasu?

Odrzucenie protestów wyborczych w Nowem, Lubawie i Kowalewie

Wydział Powiatowy w Świeciu po rozpatrzeniu protestów wyborczych, wniesionych przez pełnomocników *listy nr. 3 (PPS. i Niemcy) oraz listy nr. 4 (p. Wiecki* — stow. właść. nieruch.) w *Nowem* postanowił powyższe protesty przeciwko ważności wyborów *oddalić ze względów formalnych lub jako nieuzasadnione.* Stwierdzono bowiem, że na protestach figurował szereg podpisów osób *nieuprawnionych do głosowania.* Pozostała ilość podpisów nie odpowiadała ilości wymaganej przez obowiązujące przepisy do wniesienia protestu.

W sprawie wniesionego protestu przeciwko rozdziałowi mandatów, uzyskanych przez listę nr. 1 (Nar. Blok Gosp. Społ.) w *niektórych okręgach m. Lubawy*, Wydział Powiatowy w Nowemmieście postanowił *protest odrzucić* z powodu braku dostatecznej ilości podpisów.

Wydział Powiatowy odrzucił protest, *wniesiony przez Stron. Narod.* przeciwko ważności wyborów w *Kowalewie.*

Dziewczynka nadziała się na sztachetę

Straszny wypadek podczas saneczkowania pod Kartuzami

W Kiełpinie pod Kartuzami wydarzył się straszny wypadek podczas saneczkowania. 13-letnia dziewczynka Helena Zielińska z Kiełpina przy zjeździe z góry na saneczkach w szybkiem tempie wpadła na płot i nadziała się na gruby pręt drewniany tkwiący mocno w ziemi.

Nieszczęsną ofiarę lekkomyślnej jazdy przewieziono zdużą raną do szpitala powiatowego w Kartuzach. Tu dokonano operacji, przyczem wyjęto z okolicy krzyża ułamany pręt długości 23 cm. o obwodzie 10 cm. który w całości tkwił w ciele dziewczęcia. Stan operowanej na szczęście się polepsza.

Ślepa staruszka spowodowała pożar mieszkania

Przeszło 20 domów pastwą ognia

W Narolu w pow. lubaczowskim wybuchł *żywiołowy pożar*, który strawił większą połać rynku. Spłonęło ponad 20 budynków mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarskiemi. *Szkody wynoszą 100 tys. zł. Mieszkańcy spalonych domów pozostali bez dachu i mienia.*

Pożar spowodowała *niewidoma staruszka*, nieostrożnie obchodząc się z ogniem. Wezwano kilka straży pożarnych i dopiero straży przybyłej z Tomaszowa Lubelskiego udało się ogień zlokalizować. W akcji ratunkowej brali wybitny udział *księża z Narola i pobliskiego Lipska.*

Zabójstwo rezultatem błahego sporu

Robotnik **Antoni Pawłowski,** zamieszkały w Chełmnie pracował razem z Alojzym Zielińskim w Kobyłach przy przewożeniu łomów wapiennych.

Gdy 28 września pchany przez nich wózek wyskoczył z szyn i obydwaj dotychczasowi przyjaciele **pokłócili się o sposób osadzenia wózka na szyny.**

W pewnej chwili poirytowany Pawłowski **chwycił drąg do hamowania wózka** i zadał nim silny cios w głowę Zielińskiego.

Na skutek uderzenia Zieliński po paru chwilach zmarł.

W ub. czwartek Pawłowski zasiadł na ławie sądowej Sądu Okręgowego, oskarżony o zabójstwo. Trybunałowi przewodniczył wiceprezes S. O. Krupka, w asyście sędziów S. O. Nawrockiego i Pietrykowskiego, oskarżał prokurator Błęcki.

Oskarżony z całą skruchą przyznał się do winy, a w ostatnim słowie prosił o łagodny wymiar kary, mówiąc, że ma żonę i dziecko. Sąd uznał okoliczności łagodzące i zasądził Pawłowskiego **na 2 lata więzienia**, z zawieszeniem kary na przeciąg 4 lat.

Kryształowy wodospad



Niagara w okowach zimy.

W sprawie zaginionego brata

Z Kurji Archikatedralnej otrzymujemy z prośbą o umieszczenie nast. komunikat.

Panią Reginę Mielcarkową uprzejmie uprasza się o zgłoszenie do biura parafji Archikatedralnej w Poznaniu w sprawie zaginionego na froncie bolszewickim brata Kazimierza Skowrońskiego.

Chełmno

— **Z życia BBWR w powiecie.** Onegdaj odbyło się miesięczne zebranie Koła w Czarżu z udziałem 32 członków i kilku sympatyków, którzy po zebraniu zgłosili akces do BBWR.

Podobne zebranie odbyło się ostatnio w Bruch pod przewodnictwem P. Gdańca, który wygłosił aktualny referat polityczny, poczem omówiono sprawcy bieżące.

Wielkie wrażenie na mieszkańcach wiosek pomorskich wywarło wielkie zwycięstwo wyborcze obozu prorządowego, w związku z czem we wszystkich niemal gminach wygasają wpływy demagogicznej opozycji.

— **Pod adresem Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu.** Rolnicy powiatu chełmińskiego, znając dobrze skuteczność porad „Dnia Pomorskiego“, oraz podawanych przez to pismo informacyj, tą drogą proszą Urząd Ziemski o pomoc w następującej sprawie:

Na parceli z majątku Świętosław wybudował jeden rolnik stodołę, za którą pieniężnie poręczyli sąsiedzi. Po śmierci jego, ręczyciele musieli zapłacić koszta, zaś wdowa zrzekła się wobec długów osady na rzecz Skarbu Państwa — Urząd Ziemski tymczasem sprzedał ponownie tą osadę wraz z zapłaconą przez ręczycieli stodołą.

— **Obchód Gwiazdki w Ochronie miejskiej.** Odbyła się w Chełmnie gwiazdka dla dzieci miejskiej Ochronki, na którą przybyło 90 wychowanek i wychowańców ochrony. W gwiazdce wzięli udział ks. prob. Bączkowski, burm. Zawacki z sekretarzem i czcigodne Siostry Asystentki i Ekonomka oraz liczny zastęp rodziców. Na wstępie złożyła w ładnym wierszyku jedna wycowanka podziękowanie przybyłym na uroczystość zwłaszcza szczeremu opiekunowi ochrony p. burm. Zawackiemu. Po wspólnem odśpiewaniu „Wśród nocnej ciszy“ nastąpił wystep muzyczny oraz śliczny korowód śnieżek i bałwanów — poczem dziewczynki wygłosiły wierszyki o Bożem Narodzeniu. Zkolei nastąpił znów śpiew, deklamacja i składanie życzeń z przemową ks. proboszcza i błogosławieństwem, poczem kulminacyjny punkt la dziatwy: rozdanie hojnych i miłych podarków.

Na tej drodze należy złożyć szczere uznanie dla wytężonej ofiarnej pracy Siostry Kierowniczki, która niezmordowana w macierzyńskiej opiece nad dziatwą zyskuje gorące przywiązanie dziatwy i wdzięczność sfer rodzicielskich za doskonałe prowadzenie tej ważnej wychowawczej placówki.

Tczew

— *Zamiast życzeń świątecznych* p. starosta tczewski Muchniewski złożył na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych pow. tczewskiego zł. 50. Nie wątpimy, że w ślad za tą hojną ofiarą popłyną dalsze.

Solec Kujawski

— **Z życia kupców i przemysłowców.** Na ostatniem zebraniu Tow. Kupców i Przemysłowców w Solcu Kujawskim uchwaliło gremjalnie akces swój do sekcji Koła BBWR w Solcu, przecinająo tem samem wszelkie szanse polityków do mieszania w sprawy gospodarcze i zawodowe tak bezpartyjnej organizacji, jaką jest i być powinna działalność tego rodzaju towarzystwa.

KRONIKA

czwartek **28** grudnia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Środa Jana Apost.
Czwartek Młodzianków

— Nocny dyżur aptek. Od czwartku 28 bm. do dnia 2 stycznia 34 r. dyżuruje w śródmieściu apteka Centralna ul. Chełmińska, na Bygo skim Przedmieściu apteka św. Anny, ul. Mickiewicza, na Mokrem apteka pod Łabędziem ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN.

Mars — 12 krzeseł.
Światowid — Obiad o 8-ej.
Palace — Demon miłości.
Lira — Nowoczesny Robinson.

Jak Toruń spędził święta?

I znowu święta minęły.

Miały one charakter spokojny, a były urozmaicone jedynie „figlami natury".

Po bardzo ciężkich mrozach nastąpiło gwałtowne podwyższenie się temperatury, które z miasta okrytego poprzednio — śnieżnym całunem uczyniło jedno wielkie trzęsawisko.

Zato ciepłota powietrzna była bardzo miłą „gwiazdką" dla tych licznych bezdomnych, którzy nie mogli się zagrzać przy cieplem ognisku domowem.

Na Pasterce frekwencja była bardzo duża — i wszystkie świątynie toruńskie były przepełnione tłumami wiernych. Dyrekcja Tramwajów poszła obywatelom miasta na rękę dając im po Pasterce do ich dyspozycji tramwaje. Szkoda tylko, że zapomniano o tem, że w noc wigilijną miasto powinno być porządnie oświetlone. Tymczasem egipskie ciemności w połączeniu z błotem, wszechwładnie na chodnikach panującem, prawie uniemożliwiały normalny powrót do domu.

W drugie święto, kiedy spadł obfity śnieg — miasto nabrało prawdziwie „gwiazdkowego" wyglądu. Dzieci używały dowoli sportu saneczkowego oraz zabawiały się dekorowaniem miasta w przenajrozmaitsze „bałwany" śnieżne.

Kawiarnie otworzyły swe podwoje dopiero w drugi dzień świąt, natomiast teatr i kina były czynne przez całe święta, lecz nie cieszyły się wielką frekwencją. Ludzie woleli przeważnie spędzić święta tradycyjnym zwyczajem na łonie rodziny.

Kroniki policyjne nie zanotowały żadnych wypadków, ani wykroczeń.

Bluźnierca

Jan Dekowski, z zawodu fotograf, w lipcu b.r. przed gmachem Banku Polskiego wdał się ze swym przyjacielem w dyskusję na tematy religijne, przyczem dopuścił się bluźnierstwa.

Sąd wymierzył mu karę półtora roku więzienia. Ponieważ oskarżony nie był jeszcze karany, karę zawieszono mu na 2 lata.

Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Piękna uroczystość wigilijna
wśród naszych granatowych żołnierzy
p. wojewoda Kirtiklis dzieli się opłatkiem z policjantami

W dniu 23 grudnia br o godz 5 po poł w sali **konferencyjnej Starostwa powiatowego** odbyła się **policyjna wieczerza wigilijna,** którą zaszczycił swą obecnością p. **wojewoda pomorski Kirtiklis** Przybywającego do gmachu Starostwa p Wojewodę powitał p. starosta **Rogowski** w otoczeniu **wyższych oficerów policji.** ?

Po wejściu do sali, w której przy stole wigilijnym znajdowało się ok **100 policjantów** złożył meldunek p. komisarz **Głuchowski,** poczem obecni zajęli miejsca przy stole. Wśród zgromadzonych gości na wieczerzy wigilijnej policji obecni byli p. nacz. Wydz. Bezp. **Szczepański,** p. wiceprezes Sądu Okr. **Sobolewski** w zastępstwie prezesa Sądu Okr. p. Radłowskiego, pp. podprok. **Walecki i Karls,** inspektor P. P., p **Różański,** przedstawiciele wojskowości, pp. por. **Wiśniewski, por. Kamiński** oraz wyżsi oficerowie PP. Na wstępie posterunkowy **p. Lewańczyk** wygłosił następujące przemówienie:

Dostojny Panie Wojewodo! Panie Inspektorze! Wielce Szanowni Panowie!

Dziękując za łaskawe przybycie na policyjną wieczerzę wigilijną, w imieniu szeregowych Policji miasta Torunia składam żołnierskie **życzenia p. Wojewodzie rychłego wyzdrowienia** i **długiego pobytu na Pomorzu,** wszystkim Przełożonym i Zwierzchnikom „Wesołych Świąt'' i pomyślnego „Nowego Roku''.

Jednocześnie prosił Pana Wojewodę o przyjęcie zapewnienia, iż **policjanci miasta Torunia pełnią swą ciężką służbę ochoczo, pomagając Rządowi do rozbudowy Mocarstwowej Polski.**

Po tem przemówieniu p. **wojewoda pomorski Kirtiklis,** podchodząc kolejno do wszystkich policjantów, **dzielił się z nimi opłatkiem.** Po skończonej wieczerzy i po wyjściu p. Wojewody, żegnanego przez zebranych okrzykami „Niech żyje!'' zabrał głos p. starosta **Rogowski,** który w swem okolicznościowem przemówieniu **uwypuklił ofiarną pracę policji** i życzliwe **ustosunkowanie** się władz do „granatowych mundurów''. Inspektor PP. p. **Różański złożył** życzenia wszystkim policjantom, prosząc jednocześnie obecnych o przyjęcie tych życzeń i dla swych rodzin. Przez cały czas wieczerzy przygrywała orkiestra policyjna pod dyr. p. przod. **Szczepankiewicza**

Dziatwa Szkoły Powszechnej przy choince

Dzień 22 grudnia b. r. był dla dziatwy **1-ej Szkoły Powszechnej w Toruniu dniem wyjątkowo uroczystym.**

Rozdawanie świadectw półrocznych, choinki w klasach, wreszcie wspólny opłatek w auli Szkoły dały dzieciom dużo przyjemnych i radosnych chwil.

Wspólny **„opłatek"** w auli rozpoczął się odprawieniem kolendy przez **ks. dr. Pastwę,** poczem nastąpiły deklamacje i nader starannie wykonane śpiewy solowe i chóralne. Dalej dziatwa, zorganizowana w kole muzycznem szkoły popisała się piękną grą na skrzypcach. Po przemówieniu kierownika p. **Łukowskiego** nastąpiło składanie życzeń i wzajemne dzielenie się opłatkiem, w czem brali udział przedstawiciele Opieki Rodzicielskiej, nauczycielstwo oraz dziatwa.

W końcu rozdano w kancelarji Szkoły przygotowane przez **p. Schmidową,** członkinię zarządu Opieki Rodzicielskiej dla najbiedniejszych dzieci **paczki z obuwiem, bielizną, odzieżą oraz słodyczami i specjalnie upieczonemi struclami.** Obdarzono około 80 dzieci.

Podkreślić należy ofiarną i pełną poświęcenia pracę pp. kpt. Schmidów i p. Paluszyńskiej — członków zarządu Opieki, którzy w głównej mierze przyczynili się do zorganizowania tej gwiazdki. Im oraz wszystkim rodzicom i przyjaciołom dziatwy, którzy ofiarnością swoją przyczynili się do stworzenia całości, obdarzona dziatwa szkolna składa gorące „Bóg zapłać!".

Gwiazdka wśród toruńskich mistrzów kierownicy

Wczoraj, w drugie święto Bożego Narodzenia o godz. 15,30 w sali lokalu „Tivoli'' przy ul. Bydgoskiej odbyła się „**gwiazdka**'' zorganizowana przez **filję toruńską Klubu Szoferów na Pomorzu.** Na uroczystości obecny był p. asesor **Rygier** w zastępstwie dyrektora Robót Publicznych przy pomorskim Urzędzie Wojewódzkim **p. Maćkowskiego** oraz honorowi członkowie Pomorskiego Klubu Szoferów **pp. Cierpiałkowski, Schwengrub i Jurkowski.**

Po zagajeniu uroczystości gwiazdkowej przez prezesa filji toruńskiej Klubu Szoferów p. **Przyborowskiego** i po odśpiewaniu przez obecnych kolendy „Wśród nocnej ciszy'' **ks. proboszcz Jank** odprawił **kolendę,** poczem prezes główny **Związku Szoferów p. Oliwkowski** złożył zebranym gościom w imieniu Związku życzenia świąteczne i noworoczne.

Następnie wszyscy obecni staropolskim zwyczajem **podzielili się opłatkiem,** a około 90 dzieci członków Klubu Szoferów **obdarzono paczuszkami,** zawierającemi odzież, buciki,, bieliznę oraz smakołyki. W imieniu dzieci p. prezes **Przyborowski** podziękował wszystkim tym, którzy przyczynili się do ich obdarowania.

Z kolei znowu dzieci popisały się śpiewem i deklamacją, za co im **ks. proboszcz Jank** dał **jeszcze specjalne upominki.** Na zakończenie odbyła się wspólna kawa członków Związku Szoferów. Miłą tą uroczystość zakończyły tańce.

Z miasta

— **Zarząd Oddziału Toruńskiego Polskiego Czerwonego Krzyża** zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa oTruńskiego, by zamiast wizyt świątecznych i noworocznych zechciało składać ofiary na rzecz PCK. Nazwiska ofiarodawców będą ogłoszone w prasie. Ofiary można składać w redakcji „Dnia Pomorskiego", „Słowa Pomorskiego", w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Torunia i oddziale PCK (Toruń, ul. św. Ducha 14 I p.).

Jednocześnie prosimy o wydanie polecenia kasom swym o inkasowanie ofiar na rzecz PCK w myśl powyższego komunikatu, i zamieszczenie nazwisk ofiarodawców w prasie.

— **Kupuj w firmach,** które popierają Polski Biały Krzyż (PBK.). 8380

— **Choinka u akademików.** W środę dnia 28 bm. odbędzie się w kawiarni „Savoy" przy ul. Chełmińskiej tradycyjna „choinka" Akademickiego Koła Toruńskiego przy Uniwersytecie Poznańskim. Tym sympatykom akademików, którzy chcą mile zakończyć okres dni świątecznych szczerze radzimy przyjść zwłaszcza, że na zakończenie są przewidziane tańce przy dźwiękach doborowej orkiestry. Początek o godzinie 20.

— **Świąteczna uroczystość Zw. Weteranów Powstań Narodow.** W środę dnia 27 b. m. o godzinie 19 w dużej sali parku „Wenecja" (dawniej „Wiktorja") odbędzie się „Gwiazdka" dla członków miejscowego **Koła Związku Weteranów Powstań Narodowych *1914 — 1919* r.**

Tegoroczną „gwiazdkę" uświetnią uroczystości z okazji **15-lecia Powiatania Wielkopolskiego.**

— **Gwiazdka dla biednych w Oddziale żeńskim Związku Strzeleckiego.** W dniu 7 stycznia 1934 r. o godz. 4 popołudniu tutejszy oddział żeński Związku Strzeleckiego urządza gwiazdkę dla biednych dzieci wszystkich członków Zw. Strzeleckiego w Toruniu, w dawniejszej świetlicy grodzkiej ZS. przy ulicy Jagiellońskiej nr. 4 (koszary Piłsudskiego).

— **Gwiazdka Koła Młodzieży PCK. przy** szkole powsz. nr. 9. Czynne to Koło urządziło we wtorek dnia 19 bm. wspólną gwiazdkę. — Przy suto zastawionych stołach, nakrytych białymi obrusami zasiadło około 120 członków. Po podzieleniu się opłatkiem dziatwa zabrała się ochoczo do spożywania smakołyków. Przy choince jaśniejącej mnóstwem świeczek różnokolorowych rozbrzmiewały kolendy. Potem dwaj aniołkowie w białych szatach rozdawali podarunki. Z ramienia Koła zostały obdarzone 22 dziewczynki materją na granatowe mundurki, ciepłemi koszulkami, a wszystkie członkinie otrzymały mydełka i słodycze. Nastrój był bardzo miły, serdeczny i pogodny. Dziatwa w doskonałych humorach rozeszła się do domów.

Tak bardzo ruchliwemu Kołu życzymy jak najlepszych wyników pracy na polu pracy czerwonokrzyskiej.

— **Nadzwyczajne Walne zebranie Towarzystwa Naukowego w Toruniu** odbędzie się dziś w środę, dnia 27 bm. o godz. 20 przy ulicy Wysokiej 16 II p. Na porządku dziennym sprawa projektu nowego statutu Towarzystwa.

— **Błogosławieni Miłosierni albowiem oni Miłosierdzia dostąpią.** Wierne temu hasłu, — czynne członkinie Stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo par. św. Jakóba, urządzają w dniu święta Trzech Króli, 6 stycznia 1934 r. doroczną wentę na rzecz najuboższych. Impreza ta odbędzie się na salach „Strzelnicy" przy ul. Przedzamcze. Każdy dorosły i każde dziecko może za kilka groszy mile przepędzić to świąteczne poobiedzie. Sposobności do tego dużo, bo już pracowite ręce pań przygotowują piękne robótki i od zawsze ofiarnego społeczeństwa zbierają fanty dla loterji i wesołej kuźni. Prawdopodobnie dzieci będą mogły użyć konnej jazdy na ślicznym kucyku, o ile ten „biegun" da słowo iż się grzecznie zachowa. Bez kwestji będzie też na sali staw, w którym nasi milusińscy słodkie rybki łowić będą. Lecz największą atrakcją będzie kącik bufetowy, zareklamowany wielkim plakatem, artystycznie wykonanym przez znanego artystę. Tam będzie można się rozgrzać wyborową kawą, herbatą, a może jeszcze czemś cieplejszem, przekąsić coś dobrego i zapalić papierosika. Niech więc nikt nie opuści sposobności zabawienia się i przytem spełnienia dobrego uczynku.

— **Gromada Starszo-Harcerska 3 Pom. Harc. Druż. Żegl. im. Jana z Kolna** urządza dnia 31 grudnia zabawę sylwestrową, na którą uprzejmie zaprasza sympatyków harcerzy. — Czysty zysk przeznacza się na budowę łodzi żagl. dla drużyny. **Komitet.**

Na białym czworoboku

Gwiazdkowe programy kin toruńskich

Lira. Nowoczesny Robinson. Egzotycz. filmy, których akcja rozgrywa się na fantastycznie barwnem tle dziewiczych dżungli cieszą się nadzwyczajnem powodzeniem wśród naszej europejskiej publiczności. Cóż dopiero, gdy rolę Robinsona kreuje bożyszcze kinomanów *Douglas Fairbanks,* w otoczeniu krajowców z wyspy Sumatry i... dzikich zwierząt! Niewątpliwie kino Lira będzie przepełnione przez cały tydzień świąteczny.

Światowid sprawił prawdziwą gwiazdkę swej publiczności wyświetlając potężny dramat *Obiad o 8-mej,* nadający się więcej na pierwszorzędną scenę niż na srebrny ekran, a w którym wśród 14-tu znanych gwiazd ekranu występują takie znakomitości jak obaj bracia *Barrymore, Wallace Marie Drexler* i stuprocentowo platynowa blondynka *Joan Harlow.* (Trzeba szczególniej podkreślić pełną realizmu wstrząsającą scenę samobójstwa).

Palace daje historję Atlantydy z jasnowłosym wampirem *Brygidą Helm* w roli egzotycznej królowej z głębi Sahary. Nadzwyczaj fantastyczna ta opowieść osnuta na tle znanej powieści Benoit nabiera szczególnej plastyki w interpretacji filmowej. (zm)

Uwaga osadnicy!

Kto podlega zwolnieniu od nadzwyczajnej daniny majątkowej?

Dyrekcja Pomorskiego Tow. Rolniczego powołując się na swój komunikat w sprawie *składania odwołań na wymiar nadzwyczajnej daniny majątkowej przez osadników*, wyjaśnia, że *odwołania te zostały tylko częściowo uwzględnione, ponieważ Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych wyjaśniło ostatecznie wobec reklamacyj P. T. R., że ze zwolnienia od nadzwyczajnej daniny majątkowej korzystają tylko gospodarstwa osadników:*

1) *pochodzące z parcelacji rządowej, Państwowego Banku Rolnego, prywatnej i anulacyjne, powstałe na podstawie ustaw o wykonaniu reformy rolnej,*

2) *likwidacyjne — nabyte od Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu oraz Komisarjatu do spraw likwidacji niemieckiej, na podstawie ustaw o wykonaniu reformy rolnej* z dnia 15. 7. 1920 rożu, oraz z dn. 28. 12. 1925 r.

Natomiast obowiązkowi płacenia nadzwyczajnej daniny majątkowej podlegają *t. zw. osady rentowe*, powstałe z parcelacji prowadzonej przed wojną przez b. rząd niemiecki, a mianowicie: 1) obciążone rentą wieczystą z b. „Rentenbanku", — 2) obciążone rentą amortyzacyjną z b. „Bauer—Banku" i 3) obciążone czynszami wieczystemi („Erbschaftskanon" i t. d.).

Wobec powyższych wyjaśnień, P. T. R. zaleca właścicielom osad rentowych, ażeby, w celu uniknięcia egzekucji z tytułu zaległych rat nadzwyczajnej daniny majątkowej, opłacili je niezwłocznie do swoich Urzędów Skarbowych.

O Związek Legjonistów i Peowiaków w Chojnicach

Koledzy Legjoniści i Peowiacy!

Celem zorganizowania Związku Legjonistów i Peowiaków w Chojnicach uprasza się o zgłoszenie Komitetowi Organizacyjnemu swych adresów jaknajprędzej, a najpóźniej do dnia 10 stycznia 1934 r. W styczniu odbędzie się zebranie konstytucyjne, o którem zostaną Koledzy pisemnie powiadomieni. Również uprasza się o zawiadomienie swych znajomych Kolegów o powyższem, względnie o zgłoszenie Komitetowi ich adresów.

Za Komitet Organizacyjny: Ludwik Grodzicki, Chojnice, ul. Dworcowa nr. 40. (8492

—

Inspekcja Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych

Pomorską Szkołę Sztuk Pięknych odwiedził ostatnio *naczelnik Woydyłło* z ramienia departamentu sztuki Ministerstwa W. R. i O. P. W rozmowie z kierownikiem Szkoły *prof. Szczeblewskim* naczelnik Woydyłło wyraził wielkie zainteresowanie jej kierunkiem a przedewszystkiem pielęgnowaniem przez nią regjonalnej sztuki pomorsko-kaszubskiej.

—

O zarybieniu wód węgorzem

Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie w Bydgoszczy, wzorem lat ubiegłych, przystępuje do przeprowadzenia akcji *zarybienia węgorzem wód*, położonych na terenie wszystkich województw Rzeczypospolitej Polskiej. Dzięki kilkuletniej praktyce i zastosowanym na podstawie zdobytego doświadczenia udoskonaleniom — można stwierdzić, iż narybek węgorza może być dostarczony nawet do *najodleglejszych punktów dostawy w stanie zupełnie dobrym.*

Cena narybku jest przystępna, gdyż za 1 kg (około 4.000 sztuk) wynosi loco punkt rozdzielczy w Bydgoszczy przy zamówieniach do 1 kg. 58,— zł. ponad 1 kg — *54 zł.*

Zamówienia na narybek węgorza przyjmuje się tylko *do 15 lutego 1934 roku.* Nabywcom udziela się dogodnych warunków spłaty. Członkowie *Pomorskiego Towarzystwa Rybackiego* oraz członkowie innych organizacyj rybackich korzystają z *8 proc. ulgi* od wyżej podanych cen narybku.

Po wszelkie informacje i po blankiety zamówieniowe należy zgłaszać się pod adresem: Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie w Bydgoszczy, ul. Zygmunta Augusta Nr. 4., dołączając znaczek pocztowy 30 gr. na koszta biurowe.

Świecie

— *Nieszczęśliwy wypadek — cudem uniknęli śmierci.* Na przejeździe kolejowym w Laskowicach, poranny pociąg osobowy, zdążający z Bydgoszczy, najechał furmankę jadącą do Świecia na targ. Koń został na miejscu zabity; przednia część wozu strzaskana, woźnica zaś Bronisław Glaza z Łążka oraz jego współtowarzysz zdołali w ostatniej chwili skoczyć na bok i tym sposobem, cudem wprost uniknęli tragicznej śmierci. Kto ponosi winę w wypadku, ustali śledztwo.

— *Napadnięto posłańca.* Onegdaj idącego z wieczora do Urz. Poczt. 14-letniego Kazimierza Lisewskiego, posłańca biura komornika sądowego p. Marusia, napadł nieznany osobnik i wyrwał mu tekę; w której niewątpliwie spodziewał się znaleść pieniądze, tymczasem były tam tylko listy.

— *Z posiedzenia Rady Miejskiej.* Ostatnie posiedzenie rady, pod przewodnictwem p. burm. St. Kostki, przyjęło sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 32-33. Uchwalono zarządowi miejskiemu absolutorjum. Dalej, uchwalono dodatkowy budżet na rok 33-34 w kwocie 97.656,81 zł. Uchwalono też nową taryfę opłat targowych i jarmarcznych oraz załatwiono jeszcze inne, mniej ważne sprawy.

— *Koło Rodziny Policyjnej — o akcji dożywiania biednych dzieci.* Miejscowe Koło Rodziny Policyjnej podjęło znowu akcję dożywiania biednych dzieci z rodzin bezrobotnych. Koło dożywia stale 35 dzieci.

— *Włamanie.* Do składu p. Listewnikowej w Osiu włamali się w nocy nieznani sprawcy, i skradli wódek oraz wyrobów tytoniowych łącznej wartości około 1000 złotych. Śledztwo w toku.

— *Nowy zarząd Koła Podoficerów Rezerwy.* Doroczne walne zebranie miejsc. Koła Podoficerów Rezerwy wybrało nowy zarząd, w następującym składzie: pp. Antoni Piotrowski prezes, Bernard Janiszewski, Alojzy Szolc sekretarz, Bronisław Kamiński zastępca, Maks Jopek skarbnik, Leon Neuman naczelnik, Witkowski zastępca.

— *Pożary w powiecie.* W zagrodzie Juljusza Muellera w Warlubiu wybuchł pożar, który zniszczył wszelkie zabudowania. Szkody wynoszą 5000 zł. i zostaną pokryte ubezpieczeniem.

W Lipinkach spalił się strych chlewu, oraz 20 fur siana, u rolnika Józefa Manikowskiego.

— *Ukarani za obrazę policji.* Sąd Grodzki w Świeciu skazał Helenę Gnacińską z Mszana i Helenę Zbylską z Lniana, każdą na cztery miesiące aresztu, za to iż dopuściły się zniewagi policjanta w czasie urzędowania, używając pod jego adresem obraźliwych słów.

—

Brzeźno, pow. Starogard

— **Gwiazdka w szkole.** Szkoła tutejsza urządziła dnia 22 grudnia br. „Gwiazdkę" na sali p. Kiedrowskiej. Na program złożyły się: jasełka w 2 aktach, odegrane pięknie przez dzieci i rozdanie skromnych podarków przez gwiazdora. Podarków dostarczyli dla majętniejszych dzieci rodzice, a dla biednych grono szlachetnych obywateli. Całość urozmaicona była pięknemi kolendami.

Uroczystość wypadła bardzo pięknie. Dekoracje, jak: stajenka, stroje do jasełek, szopka i przybrana choinka, wykonane zostały przez dzieci szkolne. W uroczystości brali udział: dzieci rodzice i goście.

Likwidacja Sądu Apelacyjnego w Toruniu

W związku z likwidacją Sądu Apelacyjnego, który z **dniem 1 stycznia przestaje urzędować w Toruniu**, od 2 tygodni już urzędnicy i woźni zajęci są **pakowaniem do skrzyń akt i dokumentów sądowych**, które zostaną przewiezione do Poznania. Jako ostatni dzień urzędowania **wyznaczono dzień 27 bm.** W dniu tym poraz ostatni sędziowie i urzędnicy zjawią się w gmachu sądowym.

Do Poznania przechodzą następujący sędziowie i urzędnicy z Torunia: **Wiceprezes** dr. Wiszniewski; **sędziowie** dr. Kruszyński, T. Kurkowski, Osten-Sacken, Mozołowski, Herman, B. Grafka, Daszyński, R. Kolarz, E. Dudykiewicz; **urzędnicy** P. Gołuński, T. Żuchowski, M. Fankidejska, St. Piotrowski, W. Wąsiewski, H. Modrakowski, W. Wojciechowski, Swołek, Wrzesiński, A. Gumiński, M. Kwaśniewska, W. Wojciechowska, M. Ojdowska i W. Neumann.

Reszta urzędników przechodzi do Sądu Okręgowego wzgl Sądu Grodzkiego w Toruniu.

* * *

W związku z likwidacją Sądu Apelacyjnego w Toruniu, wystąpił z sądownictwa i przechodzi do notarjatu, ostatni wiceprezes tego Sądu **p. Władysław Klank.**

Pan Wł. Klank został mianowany na stanowisko wiceprezesa S. A. w wydziale karnym w Toruniu w 1931 r. po przejściu na emeryturę **p. Herdegena.** Poprzednio był **wiceprezesem S. O. w Warszawie.**

W ciągu tych kilku lat, p. Klank jako przewodniczący Trybunału prawie we wszystkich ważniejszych sprawach karnych, zyskał sobie opinję człowieka **o wielkiem poczuciu sprawiedliwości i dużej wnikliwości umysłu,** tak niezbędnej dla tych, którzy ferują wyroki na swych bliźnich.

Nie był to sędzia, który trzymał się tylko **sztywnej litery prawa.** Bywało nieraz na rozprawach, że udzielał podsądnym rad i nauk moralnych, dając wyraz w ten sposób pragnieniu nie tylko dokonania wymiaru sprawiedliwości, lecz i troski o **poprawę podsądnego,** który po odbyciu kary stanie się znowu człowiekiem społeczeństwa.

Z ustąpieniem p. Klanka odchodzi z sądownictwa nietylko doskonały specjalista w sprawach prawa karnego, ale i wielki *znawca* duszy ludzkiej. Dla każdego zawsze przystępny, grzeczny i uczynny, pozostawia po sobie p. prezes Klank w Toruniu **jaknajlepsze wspomnienia.**

Szczęść mu Boże na jego nowem stanowisku.

Opłata stemplowa

na odwołanie od nadzwyczajnej daniny majątkowej

W sprawie zwolnienia od obowiązku płacenia nadzwyczajnej daniny majątkowej pewnych kategoryj osadników, P. T. R., wyjaśnia następnie, że stosownie do orzeczenia Izby Skarbowej w Grudziądzu Nr. II — 104.140/2388/3/33 z dnia 12. 12. b. r., wydanego na interwencję P. T. R., *wszelkie odwołania na wymiar nadzwyczajnej daniny majątkowej dla osadników, korzystających ze zwolnienia od powyższej, są wolne od opłaty stemplowej na zasadzie art. 142 ustawy o opłacie stemplowej (Dz. U. R. P. Nr. 41 poz. 413 z 1932 r.).*

Osadnicy, korzystający ze zwolnienia, którzy na podstawie wezwań Urzędów Skarbowych zapłacili opłatę stemplową od powyższych — mają prawo obecnie na podstawie wniosków (wolnych od opłaty stemplowej) zaliczyć omyłkowo pobraną opłatę stemplową na poczet bieżących lub zaległych podatków.

Wzór podania do Urzędów Skarbowych na zaliczenie omyłkowo pobranych opłat stemplowych, zamieszczony został w Nr. 51 „Kłosów" w urzędowym dziale P. T. R.

—

Jaszczurka — olbrzym



Potwór ten długości 5 metrów, wagi 185 kg. z Indyj holenderskich zdechła w ogrodzie zoologicznym Nowego Jorku i została zakonserwowana w spirytusie.

Nowemiasto n. Drwęcą

— *Gwiazdka dla dzieci bezrobotnych Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.* Z ramienia Oddziału ZPOK. w Nowemmieście, odbyła się dnia 20-go grudnia b. r. o godz. 4-tej po poł. w sali gimnastycznej szkoły powszechnej „Gwiazdka" dla dzieci bezrobotnych. Przy świetlistej choince i białym opłatku imponowały stosy podarunków, przygotowanych dla 150 dzieci, na które złożyły się materjały odzieżowe i swojskiej roboty pierniki. Okolicznościowe przemówienia i kolendy urozmaiciły wieczór pełny świątecznego nastroju, który zaszczycił swą obecnością p. Starosta dr. Tomczyński, p. Burmistrz Kurzętkowski, ks. pref. gimn. Kalinowski i cały szereg innych gości.

Sala gimnastyczna ledwie mogła pomieścić licznie zebranych bezrobotnych, którzy przyszli podzielić radość ze swemi dziećmi, zwłaszcza, gdy na domiar uciechy p. Starosta, niby ów tradycyjny Mikołaj, przyniósł ze sobą ogromną pakę cukierków, któremi obdarzył rozentuzjazmowane dzieci. To też wdzięczność ich długo jeszcze rozbrzmiewała radosnemi okrzykami i śpiewami.

Cały ten wieczór, to piękna i w najszlachetniejszem tonie utrzymana odpowiedź Związku Pracy Ob. Kobiet na wszystkie napaści i kalumnje miejscowej prasy endeckiej, rzucane na organizację, która dowiodła, jak daleka jest od płytkiego partyjnictwa a zapatrzona w przepiękny ideał Chrystusowej miłości bliźniego.

—

Gniew

— **Gwiazdka strzelecka.** W dniu 21 bm. urządzono w własnej świetlicy „Dom Pracy dla Państwa" gwiazdkę dla członków Miejscowego Oddziału Związku Strzeleckiego.

Uroczystość strzelecką zaszczycili swą obecnością p. burm. Czerwiński, p. komisarz Straży Granicznej Chełmecki, p. profesor Mazikiewicz oraz cały Zarząd Oddziału Związku Strzeleckiego z prezesem p. Bojanowskim na czele.

Po przywitaniu gości prezes wygłosił do strzelców przemówienie, życząc im wszelkiej pomyślności w dalszym rozwoju. Komisarz Chełmecki w pogadance swej zilustrował jak legjoniści w czasie wojny światowej obchodzili święta Bożego Narodzenia i jak to oni w chłodzie i głodzie, lecz z wiarą walczyli o niepodległość a kończąc wniósł okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego. P. Czerwiński jako burmistrz i prezes Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego w krótkich i treściwych słowach przemówił do zebranych, życząc dobrego rozwoju i powiększania się szeregów strzeleckich. W imieniu zaś zarządu świetlicy przemówił p. Mazikiewicz, życząc braterskiej i zgodnej współpracy dla mocarstwowego rozwoju narodu.

Przemówienia przeplatano śpiewami, kolendami i pieśniami legjonowemi. W miłej i radosnej atmosferze przedłużały się chwile do późnych godzin wieczornych.

Programy radjowe

ŚRODA, DNIA 27 GRUDNIA.

Radjostacja Warszawska.

7,00 Sygnał czasu i kolęda. 7,05 Gimnastyka. 7,20 Muzyka poranna z płyt. 7,50 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 8,00 Transm. z Poznania. 11,40 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11,57 Sygnał czasu. 12,05 Zespół angielskich reveller sów (płyty). 12,30 Dziennik południ. 12,35 Wiad. meteor. 12,38 Walce Jana Straussa w wyk. wielkich orkiestr (płyty). 15,25 Wiadomości o eksp. polsk. 15,30 Wiad. gosp. 15,40 Muzyka instrumentalna (płyty). 15,50 Transm. z Wilna. 16,10 Program dla dzieci: a) Transmisja opowiadania ze Lwowa p. t. „Zima w Zakopanem", b) Piosenki, c) „Nieszczęście Frani" — wesoły feljeton B. Hertza. 16,40 Skrzynka poczt. — omówi dr. M. Stępowski. 16,55 Piosenki w wyk. St. Nowity (płyty). 17,10 Transmisja z Poznania. 17,50 „Skrzynka poczt. roln." — omówi inż. W. Tarkowski. 18,00 Transm. z Poznania. 18,20 Muzyka lekka z kaw. „Gastronomia". 19,25 K. Irzykowski: „Dramaty Książkowe" (Felj. liter.). 19,40 Wiadom. sport. 19,47 Dziennik wiecz. 20,00 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i Igo Sym (piosenki). 21,00 Transm. z Poznania. 21,15 Recital śpiewaczy E. Bandrowskiej-Turskiej. Przy fort. prof. L. Urstein. 22,00 Odczyt w jęz. esperanckim ze Lwowa. 22,20 Muzyka tan. z restaur. „Gastronomja".

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

15,50 **Wilno.** Recital śpiew. Marji Kaupe.

16,40 **Kraków.** „Włodzimierz Tetmajer i treść jego obrazów w 10 lat po śmierci", wygł. dr. E. Łepkowski.

17,10 **Poznań.** Koncert kameralny.

17,50 **Kraków.** „Działalność Krakowskiego Tow. Przeciwgruźliczego", wygł. dr. St. Karasiński.

18,00 **Poznań.** „Udział Wielkopolski w walkach o Niepodległość", wygł. dr. A. Wojtkowski.

19,05 **Kraków.** „Stary Kraków", gawęda w opr. dr. J. Dobrzyckiego.

19,10 **Katowice.** „Najstarszy poemat o Śląsku", wygł. p. E. Zegadłowicz.

21,00 **Poznań.** Feljeton „W 15-tą rocznicę Powstania Wielkopolskiego", wygł. p. K. Zaleski.

22,00 **Wilno.** „Dźwina — wielka droga handlowa Wileńszczyzny", wygł. dr. W. Rowieńska.

22,15 **Wilno.** „Cichy wieczór w swojem kółku", słuchow. Heleny Romer.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

16,15 **Daventry.** Koncert symfoniczny z Bournemouth.

19,05 **Ryga.** „Bal w Savoy'u", operetka Abrahama.

20,00 **Stockholm.** „Carmen", opera Bizeta. Tr. z Opery Królewskiej.

20,05 **Berlin.** Koncert muzyki współczesnej.

21,45 **Paryż** (Radio-Paris). Koncert symfoniczny.

22,34 **Daventry.** Koncert kameralny.

CZWARTEK, 28 GRUDNIA.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik por. 7,40 D. c. muzyki z płyt. 7,52 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 12,05 Wesoła muzyka (płyty). 12 38 II Symfonja D-dur Brahmsa (płyty). 15,25 Wiadom. o eksporcie polsk. 15,30 Wiadom. gospod. 15,40 Godzina muzyki lekkiej w wyk. ork. jazzowej teatru „Cyganerja" pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem M. Didur-Załuskiej (śpiew). Przy fort. L. Urstein. 16,40 „Humor to zdrowie" — wygł. p. A. Fudakowska. 16,55 Piosenki w wyk. chóru Juranda (płyty). 17,05 Feljeton muzyczny wygłosi p. W. Burkath. 17,20 Recital fortep. Paula Schuberts'a. 17 50 „Kącik dla młodzieży wiejskiej", wygł. inż. Z. Kobyliński. 18,00 Transm. z Wilna. 18,20 Słuchowisko p. t. „Dzwony" pg. Dickensa. 19,25 Odczyt aktualny. 19,40 Komunikat śniegowy ze Lwowa. 19,43 Wiadom. sport. 20,44 Koncert popularny. Wyk. Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota, R. Peter (tenor). Przy fort. prof. J. Lefeld. 21,00 Skrzynka poczt. techn." omówi p. W. Frenkiel. 22,00 „Polska zimą", odczyt w jęz. ang. p. Ordona. 22,25 Muzyka lekka. Wyk. ork. W. Tychowskiego, S. Bettini (piosenki) i A. Wysocki (piosenki i refreny). 23,25—24,00 Muzyka taneczna.

✝

Ś. p.

Leszek Parzych

nasz ukochany synek, zmarł dnia 23. XII. 33 r.

Wyprowadzenie zwłok z kostnicy na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w dniu 27 grudnia 1933 r. o godz. 11-ej.

8594 **Rodzice.**

Grudziądz, w grudniu 1933 r.

PRZETARG.

29 grudnia godzina 9 sprzedaje przy ul. Nowy Rynek 16-17 przymusowym przetargiem za gotówkę: stołowy pokój kompletny.

B. Duplicki, komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, ul. Łazienna 1.

2771-2673

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 28 b. m. o godz. 10-tej przed poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu: kompl. jadalnię, gabinet męski, salon, buduar, ubieralnię, sypialnię, pokój gościnny, oraz różne umeblowania pokoi. Oszacowanych na łączną sumę 7.350,— zł. Zbiórka licytantów w majętności Mirakowo.

Rep. 2587 do 2592-33.

Chełmża, dnia 21 grudnia 1933 r.

Gramowski, komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży.

8587.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 27 grudnia 1933 r. o godz. 15-tej sprzedam w Dziednie w drodze przetargu przymusowego za natychmiastową zapłatą, 1 powózkę czarną, 5 tuczników ca po półtora ctr., 1 maciora ca 3 i pół ctr., 1 szafę do rzeczy i 3 jałówki. Wartość zajętych przedmiotów oszacowano na kwotę 920,— zł.

Zajęte przedmioty obejrzeć można ćwierć godziny przed rozpoczęciem licytacji.

Kontruski, komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

8589 6029

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. III zamieszkały w Bydgoszczy, Chrobrego 6, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 12 1933 r o godz. 12 w Bydgoszczy, Toruńska 304-310 odbędzie się publiczna licytacja ruchom. a mianowicie: 1 pokój męski, 1 pokój jadalny, 1 salonik, 1 powózka, 1 dywan urządzenie restauracji i urządzenie kolonialki, 1 pianino Draegera, oszacowanych na łączną sumę zł 8525, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 23 grudnia 1933 r.

Malak, komornik.

Zlec. nr. 720-8-K. 8595

Liczba czynności 3. K. 6-32.

UCHWAŁA.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Janiszewie powiatu gniewskiego i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Janiszewo, karta 1, tom. I. na imię Rudolfa i Elly z Schuellerów małżonków Proemmel zostanie — w drodze egzekucji — dnia 21 lutego 1934 r. o godz. 11 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 3.

Nieruchomość jest zapisana pod artykułem 1 pod liczbą 1, 3 i I, księgi podatku budynkowego i ma następujące oznaczenie katastralne.

Dobra rycerskie, Janiszewo, realność wiejska, ziemia orna. łąki, pastwiska, las, woda, podwórze, nieużytki zabudowanie gospodarcze z domami mieszkalnemi dla służby nr. mapy 1. o powierzchni 533,98,94 ha. Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 2211,26 talarów, wartość użytkowa budynków, jako podstawa podatku budynkowego 2208 i 60 marek.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 9 sierpnia 1932 r. o godz. 18,30.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźnej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Gniew, dnia 28 listopada 1933 r.

Sąd Grodzki.

Do akt. Nr. Km. 3121 1933.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III rewiru Janowski, zamieszkały w Grudziądzu, Lipowa 15 na zasadzie art 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 29 grudnia 1933 r. od godz. 10,30 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Pana Tadeusza Wyganowskiego w jego lokalu w Gołębiewku, pow Grudziądz składających się z 10 wieprzy wagi ca 150—160 funtów, oszacowanych na łączną sumę 400 zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 24 grudnia 1933 r.

Janowski, komornik Sądu Grodzkiego.

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1. nieżonaty Franciszek Jaworeński robotnik zamieszkały w Gdyni Chylonji (Demptowo) barak ojca, syn Wincentego Jaworeńskiego obuwnika i jego żony Stanisławy z domu Szulcównej, zamieszkałych w Gdyni Chylonji (Demptowo).

2. niezamężna Helena Anna Czapiewska, służąca, zamieszkała w Gdyni przy ulicy Świętojańskiej nr. 96, przedtem w Sopotach, córka Jana Czapiewskiego, robotnika i jego żony Marjanny z domu Mischker zamieszkałych w Bytoni powiatu starogardzkiego chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku.

Gdynia, dnia 22 grudnia 1933 r.

Urzędnik stanu cywilnego

(—) Reinhardt.

Zlec. nr. 1374 8591

---

1. N. 5-30.

Postępowanie upadłościowe nad majątkiem Fritza Ruchaja w Świeciu po odbytem terminie końcowym — i wyczerpaniu masy uchyla się.

Świecie, dnia 20 grudnia 1933 r.

Sąd Grodzki.

1047 8596

---

1. E. 234-33.

OGŁOSZENIE.

Felicjan Dołęga - Lewandowski właściciel majątku Ruda w powiecie lubawskim wystąpił z wnioskiem o odroczenie wypłat w myśl rozp. Prez. Rzplt. o zapobieganiu skutkom trudności płatn. w rolnictwie z dn. 23. 8. 1932 (D. U. R. P. nr. 72 poz. 652) Stosownie do art 11 cyt. rozp. wyznaczył Sąd termin do rozpoznania tego wniosku na 10 stycznia 1934 o godz. 10-tej przedpołudniem. Na rozprawę tę, która odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Lubawie pokój 22 mogą przybyć wierzyciele osobiście lub przysłać zastępcę procesowego celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Lubawa, dnia 21 grudnia 1933.

Sąd Grodzki.

8588

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1. nieżonaty Anastazy Pstrąg. kowal monter, zamieszkały w Gdyni, Plac Kaszubski nr. 54, syn Wilhelma Pstrąga rolnika i jego żony Józefiny z domu Banachównej zamieszkałych w Rudzkim Moście powiatu tucholskiego,

2. niezamężna Helena Rohde, wyręczycielka, zamieszkała w Gdańsku, Heilsbergerwege nr. 4 córka Józefa Rohdego, młynarza i jego żony Stanisławy z domu Drzewieckiej zmarłych i ostatnio zamieszkałych w Zelicach powiatu wągrowieckiego chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku.

Gdynia, dnia 22 grudnia 1933 r.

Urzędnik stanu cywilnego

(—) Reinhardt.

8592 Zlec. nr. 1375

Telegramy

Z ostatniej chwili

Wyrok w procesie o podpalenie Reichstagu

Van der Lubbe skazany na śmierć — pozostali oskarżeni uwolnieni

Lipsk 27 12 (PAT). Ostatni dzień sensacyjnego procesu o podpalenie Reichstagu zgromadził w trybunale Rzeszy najwybitniejsze osobistości świata politycznego, urzędniczego i prawniczego. Galerja dla publiczności zapełniona była do ostatniego miejsca. Niezwykle licznie zjawili się przedstawiciele prasy.

Na sali obecna była żona i matka Torglera, matka i siostra Dymitrowa oraz żona Popowa. Z kilkuminutowem opóźnieniem wśród zupełnej ciszy przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego oskarżeni Torgler, Dymitrow, Popow i Tanew zostali uniewinnieni. Oskarżony van der Lubbe natomiast za zbrodnię zdrady stanu w połączeniu z ciężką zbrodnią podpalenia Reichstagu i 3-ch innych gmachów publicznych skazany jest na karę śmierci i dożywotnią utratę praw obywatelskich.

Koszty sądowe ponosi skarb państwa. Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie. Van der Lubbe pozostał jak zwykle niewzruszony i całkowicie apatyczny.

We wstępnem uzasadnieniu przewodniczący stwierdził, że oskarżony van der Lubbe musiał mieć wspólników, którzy, jak wykazała główna rozprawa, rekrutowali się z pośród członków partji komunistycznej, która też ponosi moralną odpowiedzialność za zbrodnię.

W dalszym ciągu uzasadnienia wyroku przewodniczący oświadczył co następuje:

W stosunku do oskarżonych Torglera, Dymitrowa, Popowa i Tanewa rozprawa główna nie ujawniła ich współudziału w zbrodni, aczkolwiek istnieje uzasadnione przypuszczenie, iż komunizm był głównym ośrodkiem z którego rozchodziły się nici podpalenia Reichstagu

Zbrodnia podpalenia Reichstagu — ciągnie dalej przewodniczący — miała znaczenie wybitnie polityczne i służyć miała komunizmowi jako sygnał rewolucji. Min. Goebbels powiedział słusznie, że narodowi socjaliści którzy większość społeczeństwa od stycznia br. mieli już za sobą, nie potrzebowali uciekać się do nielegalnych środków przewrotu. Dla nich wynik wyborów w dniu 5 marca był już przesądzony. Że współwinnych zbrodni szukać należy w łonie partji komunistycznej, dowodzi fakt, iż van der Lubbe jest w pojęciu trybunału komunistą.

Dalsze uzasadnienia przewodniczącego zawierają liczne zarzuty pod adresem niemieckiej partji komunistycznej, której jedynym celem — zdaniem przewodniczącego było zniszczenie istniejącego ustroju i utworzenie dyktatury proletarjatu w Niemczech.

Na zakończenie wreszcie przewodniczący stwierdza, że czyn Holendra posiadał wszelkie znamiona hasła przewrotu, wobec czego van der Lubbe zgodnie z brzmieniem paragrafów 51 i 82 niemieckiego kk. musiał być skazany na karę śmierci. Pozostałych oskarżonych z braku dostatecznych dowodów winy należało uwolnić.

Pod koniec Dymitrow usiłował jeszcze zabrać głos, przewodniczący jednak kategorycznie odrzucił jego prośbę. Tak więc sensacyjny proces o podpalenie Reichstagu po 3 miesiecznem trwaniu, znalazł swe ostateczne zakończenie.

Van der Lubbe będzie powieszony

Berlin 27 12 (PAT). Bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku przez trybunał Rzeszy w Lipsku Torgler oraz trzej Bułgarzy zostali odprowadzeni do aresztu ochronnego.

Według informacyj biura Wolffa, obrońca van der Lubbego dr. Seufert nie zgłosi prośby o ułaskawienie skazanego. Zarówno sposób dokonania stracenia, jak i ewentualne ułaskawienie zależą od decyzji rządu Rzeszy. W myśl dekretu prezydenta Rzeszy, o ochronie narodu i państwa, stracenie w tego rodzaju wypadkach następuje przez powieszenie.

Królewskie odwiedziny w Paryżu

Paryż, 27. 12. (Pat). Prasa zapowiada oficjalną wizytę w Paryżu króla jugosłowiańskiego Aleksandra i królowej Marji. Zapowiedziana również została oficjalna wizyta króla rumuńskiego Karola. Wizyta pary królewskiej w Jugosławji nastąpi w pierwszej połowie stycznia po zakończeniu obrad Małej Ententy, której konferencja rozpoczyna się w Zagrzebiu w dn. 8 stycznia rp. Data wizyty króla rumuńskiego nie jest jeszcze ustalona.

Wybuch w fabryce lalek w Bawarji

Berlin 27 12 (PAT). W miejscowości bawarskiej Neustadt obok Koburga nastąpił w ub. piątek wybuch w fabryce lalek. 3-piętrowy budynek został zupełnie zniszczony. Z pod gruzów wydobyto 8 ciężko rannych. Przyczyny eksplozji dotychczas nie ustalono.

Najbogatsze na świecie złoża złota odkryto w Rosji?

Moskwa, 27. 12. (Pat). W dolinie rzeki Ołdoj, dopływ Amuru, odkryto największe na świecie dotychczas znane pokłady złota. Odkryta żyła złota ma mieć grubość 12 metrów. Pokłady nowo odkryte oceniane są jako większe od słynnych złoży złota w Kalifornji.

Zamordowanie arcybiskupa obrządku ormiańskiego w Ameryce

Zasztyletowali go podczas nabożeństwa nacjonaliści ormiańscy

Londyn, 27. 12. (Pat). Z Nowego Jorku otrzymano tu wiadomość o morderstwie, którego ofiarą padł w noc wigilijną prymas kościoła katolickiego obrządku ormiańskiego w Ameryce arcybiskup Touryan. Gdy w czasie nabożeństwa wigilijnego arcybiskup Touryan szedł z procesją do ołtarza z tłumu, który wypełniał kościół wybiegło nagle czterech osobników, którzy z wielkiemi nożami rzeźnickiemi rzucili się na ubranego w szaty liturgiczne arcybiskupa i zasztyletowali go.

Wszystkich czterech napastników zatrzymano. Są to Ormianie. Jako powód morderstwa podają oni, że będąc nacjonalistami ormiańskimi, uważali działalność arcybiskupa Touryana który opowiedział się za sowiecką republiką ormiańską za zgubną dla interesów Armenji.

Arcybiskup Touryan przybył z Armenji do Ameryki już po wprowadzeniu reżimu sowieckiego i był przez część emigracji armeńskiej w Ameryce usilnie zwalczany jako zwolennik sowieckiej polityki narodowościowej.

Wielki napływ gości w Zakopanem

Masowe wycieczki zagraniczne

Zakopane 27. 12. (Pat). Święta Bożego Narodzenia przeszły w Zakopanem pod znakiem niebywałego zjazdu gości, który przewyższył znacznie zjazd zeszłoroczny Już na kilka dni przed świętami pociągi przyjeżdżały przepełnione a natężenie osiągnęło maksimum w dniach 23 i 24 grudnia br. W tych dniach do Zakopanego przyjechało kilkadziesiąt przepełnionych pociągów. Obliczono, że do Zakopanego na okres świąteczny przybyło około 15.000 osób.

Pogoda w czasie świąt była dobra, pozwalając przybyłym na uprawianie sportów zimowych w całej rozciągłości Na święta przybyło kilka licznych wycieczek zagranicznych. M. in. przybyła wycieczka Związku Polaków z Gdańska w liczbie 43 osoby, wycieczka 40 oficerów rumuńskich, liczne grupy sportowe z Węgier i wiele innych

Biura meldunkowe zarządu uzdrowiska podają wysoką cyfrę gości z Austrji, Niemiec, Czechosłowacji, a nawet z Francji. Pobieżne dotychczasowe obliczenia wykazują, że ruch z zagranicy w tym roku przybrał masowy charakter.

Przemytnik - mordercą

Bestjalska zbrodnia pod Częstochową

Częstochowa 27 12 (PAT). Przed kilku dniami na samem pograniczu polsko-niemieckiem pod wsią Przystajń znaleziono pod grubą warstwą śniegu zwłoki 23 letniego Chercyka Ickowicza, handlarza. Zwłoki nosiły ślady gwałtownej śmierci.

Sprawcą morderstwa okazał się zawodowy przemytnik mieszkaniec wsi Przystajń A. Radlak, który w środę wieczorem wywabił podstępnie Ickowicza z mieszkania pod pretekstem tranzakcji handlowej i wyprowadziwszy go w pole, rozbił mu głowę pałką a następnie dobił go kilku ciosami noża. (

Radlak zrabował kilkadziesiąt złotych. Dokonawszy zbrodni Radlak w celu stworzenia sobie alibi udał się do sąsiedniej wsi na wykład na kursach dokształcających. Po aresztowaniu przyznał się do popełnienia morderstwa.

Piłkarze krakowscy zagranicą

Zwycięstwo drużyny krakowskiej we Francji i w Belgji

Lens, 27. 12. (PAT) W ubiegłą niedzielę w Lens odbył się mecz piłkarski między *reprezentacją Krakowa a reprezentacją polskiej emigracji we Francji.* Mecz zakończył się *zwycięstwem drużyny krakowskiej w stosunku 3:0 (1:0).*

Bramki strzelili: *Smoczek w 37-mej minucie;* po przerwie *Pazurek w 19-ej minucie,* a drugą *Smoczek w 30-tej minucie.* Reprezentacja emigracji naszej grała ambitnie i zasłużyła na jedną bramkę, której nie uzyskała jedynie wskutek *małej dyspozycji strzałowej swojego ataku.*

Zespół Krakowa grał *słabiej, niż na poprzednich meczach z Holandją i Belgją,* na co zresztą miał wpływ *zły stan boiska.* Na meczu obecny był *konsul Rzplitej p. Kara* i prezes francuskiego związku piłki nożnej *p. Joris.* Widzów ponad 7.000.

Bruksela, 27. 12. (PAT) W drugim dniu świąt *reprezentacyjni piłkarze Krakowa rozegrali mecz z drużyną emigracji polskiej Pogonią, zwyciężając ją w stosunku 2:1, (1:0).* Bramki dla Krakowa zdobyli *Smoczek i Pazurek,* dla Pogoni *Wysocki.*

Mecz toczył się przy *nieznacznej przewadze Krakowa.* Pogoń grała bardzo ambitnie. Fatalny stan boiska *uniemożliwił grę technicznie.* Druyna emigracyjna dobra i wyrównana we wszystkich punktach.

Ze sportu

Początek sezonu narciarskiego w Zakopanem

Sensacyjny skok na 52 metry

Zakopane 27 12 (PAT). We wtorek na Krokwi odbył się pierwszy w tym sezonie konkurs skoków narciarskich. Konkurs wywołał duże zainteresowanie i zgromadził ponad 4000 widzów

Śnieg ciężki i mało nośny. Sensacją był doskonały skok Izydora Łuszczka, wykonany poza konkursem we wspaniałej formie, osiągając 52 metry.

Ogółem startowało 26 zawodników. Pierwsze miejsce zajął Stanisław Marusarz 221,8 pkt., skoki 41 i 43 m. Drugie miejsce Izydor Łuszczak 209,6 pkt. Skoki 37 i 30 m. Trzecie miejsce Józef Lankosz 193,1 pkt., skoki 34 i 35 m.

Zakopane 27 12 (PAT). W ubiegłą niedzielę odbył się w Zakopanem eliminacyjny bieg narciarski na 10 klm. do biegu drużynowego. Start i meta były na Lipkach. Startowało 80 zawodników. Warunki atmosferyczne pomyślne ale śnieg dość ciężki. Wskutek odwilży nastąpił lekki zmięk śniegu.

W biegu tym zwyciężył Stanisław Marusarz z sekcji narciarskiej Polskiego Tow. Tatrz. — czas 59 min. 49 sek. Drugie miejsce zajął Skupień (Pol. Tow. Tatrz.) 1 godz. 1 min. 57 sek Trzecie miejsce zajął Berych (Pol. Tow. Tatrz.) 1 godz. 2 min. 2 sek.

Jedyne zawody świąteczne w stolicy

Wyścig łyżwiarzy na jeziorze Kamionkowskiem

Warszawa, 27. 12. (Pat). W ubiegłe święta wskutek panującej odwilży odwołane zostały w stolicy wszystkie niemal zapowiedziane imprezy sportowe. Odbyły się jedynie zawody w jeździe szybkiej — na łyżwach na jeziorze Kamionkowskiem — mimo fatalnych warunków lodowych.

Zawody otwarcia dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych, którzy w zawodach, rejestrowanych przez Polski Związek Łyżw. nie zdobyli dotąd żadnego z trzech pierwszych miejsc odbyły się na dystansie 3.000 metrów. Zwyciężył Lisiecki (W. T. C.) 6 min. 23,4 sek., drugie miejsce zajął Merz (z Polonji) 6 min. 29,8 sek., trzecie miejsce zajął Zegawko (niestowarzyszony), 7 min. 15,2 sek.

Poza konkursem odbył się bieg próbny na dystansie 500 metrów. W biegach tych uzyskano następujące czasy: Lena 1 min. 4,6 sek. Kalbarczyk 53,3 sek., Dobrzyński 52 sek. W czasie zawodów wiał silny wiatr, który ujemnie wpłynął na wyniki.

Mecz piłki nożnej na Śląsku

Katowice, 27. 12. (PAT) W czasie ubiegłych świąt rozegrano na G. Śląsku szereg meczów piłkarskich o mistrzostwo Ligi Śląskiej. Sensacją rozgrywek była *porażka leadera Ligi śląskiej* (drużyny śląskiej) która przegrała z *Naprzodem* w Lipinach 1 : 3 (1 : 1).

Łódź zwycięża Gdańsk w stosunku 4:0

Gdańsk, 27. 12. (Pat). W poniedziałek odbyło się tu spotkanie w piłce nożnej między robotniczą drużyną Łodzi a robotniczą drużyną gdańską. Zwyciężyli łodzianie w stosunku 4:0 (4:0).

Skodzie przyznano zwycięstwo nad pięściarzami łódzkimi

Warszawa, 27. 12. (PAT) Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego powziął w ubiegłą sobotę decyzję, w myśl której *przychyla się do protestu Skody i przyznał Skodzie zwycięstwo przez valcover nad zespołem łódzkim I. K. P.*

Wobec powyższego zapowiedziany na wtorek mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski Skoda — IKP. *nie doszedł do skutku.* Skoda spotka się wkrótce w *Stanisławowie* z *bokserami tamtejszej „Revery"*. Zwycięzca tego spotkania stanie do walki finałowej z *pięściarzami poznańskiej Warty.*

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . 2.89 zł
pod opaską . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.